

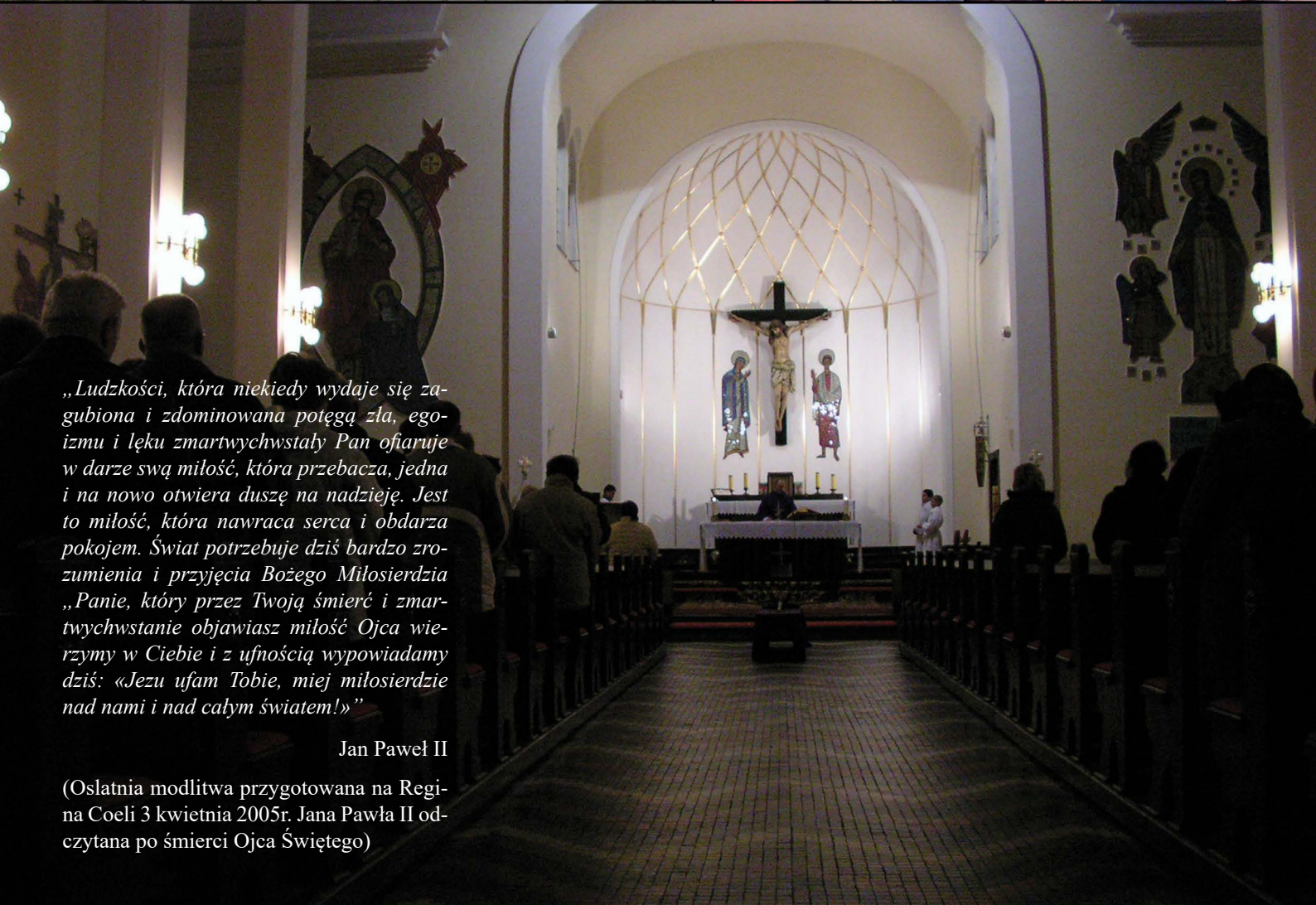
Gazeta Kłomnicka



Nr 4 (84) Kwiecień 2006



Gminny Biuletyn Informacyjny



„Ludzkości, która niekiedy wydaje się zagubiona i zdominowana potęgą zła, egoizmu i lęku zmartwychwstały Pan ofiaruje w darze swą miłość, która przebacza, jedna i na nowo otwiera duszę na nadzieję. Jest to miłość, która nawraca serca i obdarza pokojem. Świat potrzebuje dziś bardzo zrozumienia i przyjęcia Bożego Miłosierdzia „Panie, który przez Twoją śmierć i zmartwychwstanie objawiasz miłość Ojca wierzymy w Ciebie i z ufnością wypowiadamy dziś: «Jezu ufam Tobie, miej miłosierdzie nad nami i nad całym światem!»”

Jan Paweł II

(Ostatnia modlitwa przygotowana na Regi-
na Coeli 3 kwietnia 2005r. Jana Pawła II od-
czytana po śmierci Ojca Świętego)



Drodzy Czytelnicy!

W dniu 12 kwietnia br w czasie trwania XXXI Sesji Rady Gminy Kłomnice radni udzielili Wójtowi absolutorium za wykonanie budżetu za 2005 rok. Głosowanie nad absolutorium wyglądało następująco. Na obecnych na Sesji 13 radnych - 12 radnych głosowało za udzieleniem absolutorium, wstrzymał się 1 radny. Głosów przeciwnych nie było. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wcześniej analizę wykonania budżetu przeprowadziła Regionalna Izba Obrachunkowa w Katowicach, która pozytywnie zaopiniowała pracę organu wykonawczego. Tak się składa, że była to ostatnia sesja absolutoryjna w bieżącej kadencji Rady Gminy i Wójta. Przy okazji chciałem przypomnieć, że zgodnie z ustawami w gminie funkcjonują dwa organy. Organ uchwałodawczy czyli Rada Gminy i Wójt pełniący rolę jednoosobowego zarządu. Wójt, realizuje uchwały Rady Gminy a w szczególności uchwałę budżetową i jednoosobowo odpowiada za jej wykonanie. Oczywiście do osiągnięcia celu jakim jest stały rozwój gminy i zaspokajanie potrzeb jej mieszkańców, potrzebna jest współpraca między Radą a Wójtem. Mam to szczęście, że zdecydowana większość radnych jest otwarta na współpracę i dzięki temu wiele już razem osiągnęliśmy. W czasach gdy z dnia na dzień zmieniają się zasady pozyskiwania pieniędzy na inwestycje gminne, wzajemne zaufanie decyduje o sukcesie. Co prawda moi przeciwnicy mówią, że nic się w gminie nie zrobiło ale ja jestem przekonany, że mieszkańcy gminy na co dzień widzą efekty naszej pracy. Nie ma w gminie sołectwa, gdzie przez te 3,5 roku nic nie zostało zrobione. Wystarczy wyjść wieczorem i spojrzeć na nasze ulice – oświetlone i bezpieczne. Stan naszych dróg też poprawia się z roku na rok i to zarówno dróg gminnych jak i dróg powiatowych. Na pewno w tej dziedzinie jest jeszcze dużo do zrobienia i w tym roku również zostanie wykonana naprawa nawierzchni wielu dróg gminnych zwłaszcza tych żużlowych a jest ich w gminie ponad 25 km. Nie można również zapomnieć o inwestycjach, które chociaż niewidoczne, jak np. kanalizacja sanitarna ale wprowadzają gminę na wyższy poziom cywilizacyjny. Dobroczynne skutki tych inwestycji najprawdopodobniej odczują dopiero nasze dzieci i wnuki ale to właśnie im powinniśmy zostawić nie skażone środowisko. Rozwój i inwestowanie w oświatę, w tym tworzenie nowych oddziałów przedszkolnych to też inwestycje w przyszłość. Korzystając z okazji jeszcze raz dziękuję radnym za współpracę a ponieważ kadencja nasza potrwa jeszcze kilka miesięcy mam nadzieję, że bez zakłóceń będziemy realizowali budżet roku 2006.

Druhowie strażacy z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w Gminie Kłomnice

Jak co roku w maju obchodzimy dzień św. Floriana – patrona strażaków. Jako Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP a zarazem jako Wójt składam druhom ochotnikom życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym. Dziękując druhom za ich codzienne zaangażowanie i poświęcenie w akcjach ratowniczych i gaśniczych, życzę Wam abyście zawsze szczęśliwie wracali do domu, do oczekujących Was rodzin.

Waszym rodzinom dziękuję za to, że dają Wam przyzwolenie na pełnienie tej zaszczytnej ale i niebezpiecznej posługi społecznej, kosztem wolnego czasu, który mogli byście spędzać razem z nimi. Druhowie – gmina co roku unowocześnia sprzęt na którym pracujecie w akcjach, ale o sukcesie decyduje Wasze poświęcenie i Wasza praca. Dziękuję Wam za to. Niech Wasz patron - św. Florian otoczy Was szczególną opieką.

Adam Tajęc

Spis treści

Komunikat dla rolników	2
Walne zebranie członków Lokalnej Grupy Działania „Razem na wyżyny”	2
Uwaga rolnicy!	2
Prace społecznie użyteczne	3
Wybory uzupełniające w sołectwie Skrzydlów	3
Nie tylko Warta była groźna	4
Przyjaźń, młodość, rock and roll	5
Prezentujemy naszych dobroczyńców	8
Fizyka wokół nas	9
„Jan Paweł II moim przyjacielem”	11
Pierwsza pracownia językowa w gminie	13
Dzień europejski w szkole podstawowej w Kłomnicach	14
Dzień europejski w zespole szkół w Rzerzyczach	15
1 z 14 czyli „OMNIBUS 2006” w Skrzydlowie	16
„Baba Wielkanocna”	16
Szanujmy Tradycje!	17
10 lat „presowania”	18
Z bibliotecznej półki	19
Przygoda z Koziołkiem Matołkiem	20
Patrycja Bajdur	20
Dokąd rowerem	20
Mój udział w Biegu Piastów	22
Wyścigiem rządził wiatr!	23

Wydawca:

Urząd Gminy Kłomnice
ul. Strażacka 20
42-270 Kłomnice
tel.: 034-328-11-22
fax 034-328-11-21
email: ug@klomnice.pl

Redakcja:

Redaktor Naczelny:

Leszek Janik

Z-ca Redaktora Naczelnego:

Małgorzata Rybak

Sekretarz Redakcji:

Jarek Poroszewski

Redaktor Techniczny:

Paweł Wysocki

email: gazeta@klomnice.pl

Druk:

Drukarnia „KEMOT”

Częstochowa,

ul Krakowska 45 - hala nr 5

tel. 034 368 30 13,

fax 034 368 30 16

email:

biuro@kemot-drukarnia.pl

Nakład: 1500 egz.

Komunikat dla rolników

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Katowicach Delegatura w Bielsku-Białej przypomina o niektórych obowiązkach jakie nakłada na producentów rolnych ustawa z dnia 18 grudnia 2003 roku o ochronie roślin /Dz. U. z 2004 Nr 11 poz. 94 z późn. zm. Dz. U. z 20.04.2004r. Nr 96, poz. 956/.

Art.71.

1. Posiadacze gruntów na których są prowadzone zabiegi ochrony roślin, prowadzą ewidencje tych zabiegów.

2. Ewidencja o której mowa w ust. 1, zawiera:

1. nazwę rośliny, produktu roślinnego lub przedmiotu;

2. powierzchnie uprawy roślin;

3. powierzchnie na których są wykonywane zabiegi ochrony roślin oraz terminy ich wykonania;

4. nazwy zastosowanych środków ochrony roślin i ich dawki;

5. przyczyny zastosowania środków ochrony roślin;

3. ewidencja powinna być przechowywana co najmniej przez okres 2 lat od dnia wykonania zabiegu ochrony

roślin.

4. Przepisy ust. 1-3 nie dotyczą przeprowadzania zabiegów ochrony roślin w ogródkach przydomowych i działkowych.

Art. 74.

Zabiegi przy użyciu środków ochrony roślin w produkcji rolnej i leśnictwie mogą być wykonywane przez osoby, które ukończyły szkolenie w zakresie stosowania środków ochrony roślin i posiadają aktualne zaświadczenie o ukończeniu tego szkolenia.

Art.75.5.

Zaświadczenie o ukończeniu tego szkolenia zachowuje ważność przez okres 5 lat od dnia ukończenia szkolenia.

Art.76.

1. Środki ochrony roślin stosuje się sprzętem sprawnym technicznie, który użyty zgodnie z przeznaczeniem, zapewni skuteczne zwalczanie organizmów szkodliwych i nie spowoduje zagrożenia zdrowia człowieka, zwierząt lub środowiska.

2. Opryskiwacze ciągnikowe i samobieżne polowe lub sadownicze, zwane dalej „opryskiwaczami”, mogą

być wprowadzane do obrotu, jeżeli ich sprawność techniczna została potwierdzona badaniami przeprowadzonymi przez jednostki organizacyjne upoważnione przez wojewódzkiego inspektora.

3. Przepis ust. 2 stosuje się również do opryskiwaczy będących w eksploatacji.

4. Badania sprawności technicznej opryskiwaczy powinny być przeprowadzane w odstępach czasu nie dłuższych niż 3 lata.

Uwaga rolnicy!

W związku z trwającymi w Sejmie pracami legislacyjnymi dotyczącymi wprowadzenia tzw. „paliwa rolniczego”, **Krajowa Rada Izb Rolniczych apeluje do rolników o zbieranie faktur za zakup oleju napędowego.** Faktury te mogą okazać się niezbędne dla uzyskania zwrotu części podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego, wykorzystywanego w produkcji rolnej, jeżeli przygotowywana w sejmie ustawa zacznie obowiązywać w 2006r.

Walne zebranie członków Lokalnej Grupy Działania „Razem na wyżyny”

29 marca 2006 roku o godzinie 16:00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Mykanowie odbyło się walne zebranie członków Lokalnej Grupy Działania „Razem na wyżyny”. Na zebraniu tym dokonano wyboru władz stowarzyszenia. W skład Zarządu weszło 11 przedstawicieli gmin biorących udział w projekcie (Mykanów, Kłomnice, Kruszyna, Miedźno, Rędziny).

Na zebraniu wybrano też skład Komisji Rewizyjnej. Pełny skład Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej podany został na stronie internetowej Stowarzyszenia (www.razemnawyzyny.pl). Członkowie stowarzyszenia przyjęli również zmiany w statucie organizacji, zgodnie z wytycznymi sądu oraz starostwa powiatowego. Przyjęty został tekst jedno-

lity statutu Lokalnej Grupy Działania. Statut Stowarzyszenia „Razem na wyżyny” oraz Zintegrowana Strategia Rozwoju Obszarów Wiejskich znajdują się na w/w stronie internetowej partnerstwa. Strategia została opracowana w znacznej części w oparciu o ankiety, które były rozdawane wśród mieszkańców.

Pragniemy również poinformować, iż postanowieniem Sądu Rejonowego w Częstochowie Nr CZ.XVII NS-REJ.KRS/000793/06/817 z dnia 11.04.2006r. Stowarzyszenie „Razem na wyżyny” zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS:0000254869.

W obecnej chwili trwają prace nad opracowaniem wniosku o dofinanso-

wanie do II Schematu Programu Leader+. Termin przyjmowania wniosków mija z końcem maja.



PRACE SPOŁECZNIE UŻYTECZNE

Nowory instrument rynku pracy - skierowany do osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku jednocześnie korzystających ze świadczeń pomocy społecznej - wprowadzony został od 1 listopada 2005r. na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw /Dz.U.Nr164,poz.1366/. Ustawa o promocji zatrudnienia nie zawiera ograniczenia czasowego dla realizacji tych prac - co oznacza, iż osoba bezrobotna może cały rok i dłużej wykonywać prace społecznie użyteczne. Sporządzana przez kierownika ośrodka pomocy społecznej lista osób jest podstawą skierowania danej grupy osób do prac społecznie użytecznych, tworzenie takiej listy powinno być poprzedzone rozpoznaniem sytuacji życiowej. Osoba wykonująca prace spo-

łecznie użyteczne zachowuje status osoby bezrobotnej w trakcie wykonywania tych prac. Od świadczenia pieniężnego z tytułu wykonywania prac społecznie użytecznych nie jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne, wypadkowe ani zdrowotne przez gminę/osoba jest objęta tymi ubezpieczeniami z tytułu bezrobotności/. Prace te mogą odbywać się w wymiarze 10 godzin tygodniowo, jedynie w miejscu zamieszkania lub pobytu osoby bezrobotnej. Świadczenie pieniężne wynosi 6 zł za godzinę wypłacane w kasie Urzędu Gminy z tego 60% refundowane jest ze środków Funduszu Pracy. Gmina jest zobowiązana niezwłocznie powiadomić Kierownika GOPS i Dyrektora PUP w sytuacji gdy osoba bezrobotna, nie zgłosi się do wykonywania prac, opuści miejsce wykonywania prac lub naruzy porządek i dyscyplinę w miejscu wy-

konywania prac. Na podstawie tych informacji osoba ta zostaje pozbawiona na okres 90 dni statusu osoby bezrobotnej. Wójt Gminy podpisał porozumienie z Dyrektorem PUP na organizację prac społecznie użytecznych. W wyniku porozumienia do prac społecznie użytecznych skierowano 25 osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku. Osoby skierowano do następujących sołectw: Kłomnice 3 osoby, Pacierzów 2 osoby, Skrzydlów 2 osoby, Nieznanice 2 osoby, Garnek 2 osoby, Zawada 2 osoby, Konary 1 osoba, Bartkowice 1 osoba, Zdrowa 2 osoby, Rzerzyczycze 2 osoby, Rzeki 2 osoby, Chorzenice 2 osoby, Witkowice 1 osoba i Lipicze 1 osoba. Koordynatorami prac są Sołtysi poszczególnych sołectw. Głównym zadaniem tych osób jest utrzymanie porządku na terenie miejscowości. ■

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE W SOŁECTWIE SKRZYDLÓW

W dniu 29 marca br. odbyły się wybory uzupełniające dla sołectwa Skrzydlów. Z powodów osobistych z funkcji zrezygnował dotychczasowy Sołtys Pan Radosław Grzesik. Nowym sołtysiem została Pani Stanisława Sioła. Dziękujemy dotychczasowemu sołtysowi za dobrą współpracę i społeczne zaangażowanie oraz życzymy spełnienia zamierzeń w życiu osobistym, a Pani Stanisławie spełnienia oczekiwań mieszkańców sołectwa Skrzydlów, pomyślnej współpracy z samorządem gminnym i wszystkiego dobrego w realizacji zamierzeń.

Na jednej z sesji Pan radny A. Śpiewak zapytał mnie czy byłem współpracownikiem SB, ponieważ nazwisko Adam Zając znajdowało się na tzw. liście Wildsteina. W ślad za tym pytaniem w internecie na stronie forum Gazety Wyborczej w niewybredny sposób próbowano ze mnie zrobić „kapusia”. Załączony dokument, mam nadzieję wyjaśnia sprawę.

Adam Zając

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddziałowe Biuro Udostępnienia
i Archiwizacji Dokumentów
w Katowicach

Katowice, 10.04.2006

BUKa-III-5538-39/06

Szanowny Pan
Adam Zając
ul. Częstochowska 54A
42-270 Kłomnice

Zaświadczenie nr 48/06

Na podstawie art. 217 § 2 pkt 1 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), w związku ze złożeniem przez Pana Adama Zająca wniosku, o którym mowa w art. 29 a ust. 1 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 1998 r. Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.)

zaświadcza się, że dane osobowe Pana Adama Zająca, syna Mariana, ur. 01.01.1947r. w Kłomnicach nie są tożsame z danymi osobowymi, które znajdują się w katalogu funkcjonariuszy, współpracowników, kandydatów na współpracowników organów bezpieczeństwa państwa oraz innych osób, udostępnionym w Instytucie Pamięci od dnia 26 listopada 2004 r.

Z upoważnienia
Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej-
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu



Naczelnik Oddziałowego
Biura Udostępniania i Archiwizacji
Dokumentów w Katowicach

Janina Nowak
Janina Nowak

Nowe tablice informacyjne

Jan Milc

Od kilkunastu dni na terenie Rzek Wielkich i Małych można zauważyć nowe metalowe słupki z umieszczonymi na nich, estetycznymi tablicami z nazwami ulic. Bardzo ciekawe rozwiązanie zostało zastosowane na skrzyżowaniu ul. Głównej z Kłomnicką. Oprócz nazwy ulicy, na której zlokalizowano słupki umieszczono na nim także tablice z nazwami ulic, do których można dojść lub dojechać tą ulicą. Równie interesująco wygląda rozwiązanie w Rzekach Małych. Obok tablicy z nazwą ulicy zamieszczono także tabliczki z numerami posesji, które znajdują się w tym rejonie. Takie informacje są bardzo ważne i pomocne szczególnie dla służb ratowniczych. Ułatwiają bowiem one precyzyjne dotarcie do oczekujących pomocy.

- Rzeki mają dość trudną topografię

i niełatwo jest w miarę szybko trafić pod właściwy adres. Wiele trudności, szczególnie dla pogotowia nastręcza ulica Karczewicka gdyż obejmuje ona posesje położone nie tylko bezpośrednio przy jezdni, ale także nad Wartą. Często zdarzało się, że wezwane pogotowie nie mogło w krótkim czasie trafić pod wskazany adres ponieważ kierowcy karetek niezbyt dobrze znają rozkład poszczególnych miejscowości. Sądzę, że rozwiązania jakie zaproponowaliśmy wspólnie z mieszkańcami naszej wsi znacznie ułatwi to zadanie. – powiedział inicjator tych rozwiązań, radny Rady Gminy Kłomnice p. **Tadeusz Dumin**. – Tablice i znaki zakupione zostały przez Urząd Gminy, natomiast nasi mieszkańcy, panowie: **Miroslaw Cieślak, Władysław Kuban i Andrzej Wiewiórowski** zamontowali je w ustalonych miejscach.



Podobne rozwiązanie zastosowano w Adamowie, niestety nie na długo. Podzieliło los tamtejszego przystanku autobusowego, zostało brutalnie i bezmyślnie zniszczone. Czyżby mieszkańcy Adamowa i Hubów nie potrzebowali tego typu urządzeń? Wątpliwe! A jednak dopuszczają do dewastacji i tolerują chuligaństwo. Szkoda.

Trzeba wyrazić nadzieję, że mieszkańcy Rzek nie wezmą złego przykładu z Adamowa i znaki informacyjne będą im długo służyć.

■

WIOSENNE PODTOPIENIA

Nie tylko Warta była groźna...

Przyszła wiosna, a wraz z nią natchmian pojawiły się problemy z wodą. Występujące lokalnie podtopienia nie powinny być o tej porze roku niczym nadzwyczajnym na terenach nadwarciańskich. Jednak topniejący śnieg spowodował, że woda pojawiła się w piwnicach i na podwórkach w tych gospodarstwach, gdzie dotychczas takie zjawisko nie występowało. Było to duże zaskoczenie nie tylko dla właścicieli posesji, ale również dla służb ratowniczych. Spowodowało to także zwiększoną ilość interwencji ochotniczych straży pożarnych. Działania strażaków już nie ograniczały się do zabezpieczania i usuwania zagrożeń w strategicznych dla gminy miejscach takich jak usuwanie zablokowanych pni drzew bezpośrednio zagrażających mostom na Warcie, ale także podejmowane było wielokrotnie wypompowywanie wody z piwnic, kopców i przepelniających się lokalnych zbiorników. W czwartek 30 marca w czasie usuwania lokalnego zagrożenia w Michałowie k/Kłomnic spotkaliśmy strażaków

z OSP Kłomnice.

- Przyjechaliśmy tu z polecenia Wójta Gminy. Woda zgromadzona w miejscowym zbiorniku zagraża zatopieniem piwnic w posesjach przy ulicy Słonecznej. Musimy opróżnić, przynajmniej częściowo ten zbiornik, aby nie dopuścić do zatopienia posesji - wyjaśniał dowodzący akcją Naczelnik OSP Kłomnice Marcin Milc.

Po kilkunastu minutach strażacy rozwinięli swój sprzęt i uruchomili pompy. Wody w zbiorniku zaczęło powoli ubywać. Zagrożenie podtopieniem usunięto.

- Praca jaką tej wiosny wykonują nasi strażacy jest godna jak największego uznania. Takiego zagrożenia podtopieniami jak obecnie dawno nie było. U nas w Michałowie zwykle wystarczały do zebrania wody z topniejącego śniegu istniejące

trzy zbiorniki. Jednak w tym roku okazały się one zbyt małe, aby pomieścić nadmiar wody. Dlatego zwróciłem się do Wójta Gminy p. Adama Zajęca o pomoc przy usunięciu zagrożenia. Reakcja Wójta była bardzo szybka, w krótkim czasie pojawiła się u nas ekipa strażaków i sytuacja została opanowana – mówił sołtys Michałowa i jednocześnie radny Rady Gminy p. Zbigniew Modlasiński.

Red.



PRZYJAŹŃ, MŁODOŚĆ, ROCK AND ROLL

Tadeusz Juszczyk

Utworzenie zespołu „Centurion 67”, kabaretu „To i Owo”, teatru poezji, kół zainteresowań: plastycznego i fotograficznego dało doskonały klimat dla działań kulturalnych na terenie całej gromady (później gminy) Kłomnice. Była to też bardzo sprzyjająca sytuacja do reaktywowania działalności Zarządu Gromadzkiego ZMW.

Jak wspominałem w poprzednim odcinku jesień 1967 roku była dla nas dość trudna z powodu odejścia z podstawowego składu zespołu kilku członków. Jednak dość szybko jego skład uzupełnili Andrzej Bekus, Zbyszek Szymczyk, Marek Zajac, Grzesiek Kułach i Mirek Turek. Nadal byliśmy zapraszani na rozmaite imprezy na terenie powiatu radomszczańskiego, na których nasze występy gromadziły za każdym razem dużą liczbę uczestników. W dalszym ciągu kontynuowaliśmy organizację wieczorków tanecznych cieszących się tak dużym zainteresowaniem, że zmuszeni byliśmy ograniczać liczbę chętnych. Sala w Domu Kultury mogła pomieścić nie więcej jak 150 osób, dlatego dość często zdarzało się, że wiele osób odchodziło z tzw. „kwitkiem”.

Kłomnickie koło ZMW liczyło w tym czasie 186 członków i było największym w Polsce. Fakt ten wymuszał na nas jak najlepsze, wręcz perfekcyjne przygotowanie każdej imprezy. Na nasze zebrania sprawozdawcze i sprawozdawczo-wyborcze przyjeżdżali szefowie Zarządu Powiatowego i Wojewódzkiego. Nie zapomnę wrażenia jakie na przewodniczącym ZW ZMW w Łodzi, Adamie Dąbrowskim wywarło wręczenie przed końcem zebrania zdjęć wykonanych przez Jan-ka Milca i pozostałych członków kółka fotograficznego. Nie byłoby w tym zdarzeniu nic nadzwyczajnego gdyby nie fakt, że zdjęcia dotyczyły właśnie tego zebrania. Przewodniczący stwierdził krótko: „koledzy to jest majstersztyk, tego nie udało mi się zrobić na Konferencji Wojewódzkiej ZMW...”.

W kółkach zainteresowań pracowało ponad 80 osób, na które można było



liczyć w każdej sytuacji. Był to podstawowy aktyw naszej organizacji. Z tymi osobami, korzystając z „magnesów” czyli „Centurionu 67”, kabaretu i teatru poezji, podjęliśmy trud reaktywowania działalności młodzieżowej na terenie całej gromady. Z naszymi programami docieraliśmy prawie do wszystkich miejscowości w gromadzie. Zespół grał na wieczorkach tanecznych, które organizowały koła ZMW w Witkowicach, Nieznanicach, Zdrowej, Pacierzowie, Konarach, Zawadzie, Lipczu, Rzekach, Rzerzęczycach, Skrzydlowie i Garnku. Przypominam sobie moment, kiedy kilka młodych osób z Bartkowic postawiło sobie za cel utworzenie koła ZMW w swojej miejscowości i w krótkim czasie dokonali tego. Znaczącą rolę odegrał w tym przedsięwzięciu członek „Centurionu” Wojtek Lubieniecki („De Moll”). Chcąc wzmocnić działalność kół podjęliśmy się organizacji różnych olimpiad i konkursów szczebla powiatowego. Kilkakrotnie organizowaliśmy Olimpiadę Wiedzy Rolniczej, Olimpiadę Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Warto tu podkreślić, że laureatami wszystkich tych i innych konkursów na szczeblu powiatowym byli członkowie kół ZMW z terenu naszej gromady (gminy). Przez jakiś czas kursowała opinia, że jeżeli w konkursie startują przedstawiciele z gromady (gminy) Kłomnice, to na pewno wezmą pierwsze miejsce! Poszerzaliśmy też zasięg współpracy

z innymi organizacjami społecznymi na naszym terenie takimi jak: OSP, ZBoWiD, KGW czy LZS. Zespół „Centurion 67” przygrywał do tańca naszym rodzicom i dziadkom, teatr poezji przygotowywał montaż literackie na różne imprezy okolicznościowe takie jak: Dzień Kobiet, dni pamięci narodowej itp. (Przypominam sobie świetną zabawę jaką mieliśmy przy okazji konkursu w pieczeniu placek ziemniaczanych przygotowanych przez panów. Sąd konkursowy stanowiły oczywiście panie, które poddały ostrej krytyce „wyczyny” panów i ostatecznie uznały za zwycięzcę pana Czesława Szymczyka).

Latem dużym zainteresowaniem cieszyły się, spontanicznie organizowane, niedzielne wypadki rowerowe nad Wartę. Nasi muzycy zabierali ze sobą gitary i akordeon i tam, nad Wartą grali i śpiewali przyciągając wielu młodych ludzi, którzy tańcząc świetnie się bawili zażywając od czasu do czasu kąpieli. W czasie tych zabaw nawiązało się sporo nowych znajomości i przyjaźni utrzymywanych do dziś.

W okresie zimy, przygotowywaliśmy kuligi. Każdy z organizowanych kuligów kończył się wieczorkiem tanecznych w innym kole ZMW np. w Rzekach czy Skrzydlowie. Doświadczeni przykrym zdarzeniem z koniem pana Tomaszewskiego jako siłę pociągową użyliśmy także koni tyle, że mechanicznych „dostarczonych”

>>>

» przez Marka Jurczyka w postaci ciągnika. Z jednym z kuligów łączy się dość przykre dla mnie wydarzenie. Jak wspomniałem te kuligi, kończyły się wieczorkami, stąd ich uczestnicy ubierali się jak przystało na taką okoliczność. Ja miałem świeżo uszyty garnitur. Dając znak do odjazdu, nie zdążyłem usiąść, kiedy szarpnęło saniami i wypadłem z nich zahaczając o płóz. Po bliższych oględzinach okazało się, że w moich nowiutkich spodniach brakuje połowy nogawki a noga dość obficie krwawi. Tu przyszyły mi z pomocą koleżanki z koła ZMW w Rzekach, które fachowo opatrzyły moją krwawiącą nogę i przyszyły urwaną nogawkę. Po kilkunastu minutach zapomniałem o całym zdarzeniu i mogłem świetnie się bawić. Innym, mogącym się zakończyć dużymi stratami wydarzeniem była ... kradzież ciągnika, którym ciągnięte były sanki. Otóż jeden z kuligów kończyliśmy w Kłomnicach. Po zakończeniu przejażdżki Marek zaparkował swoją nową „trzydziestkę” obok Domu Kultury i razem z wszystkimi uczestnikami poszedł na zakończenie. W którymś momencie wbiegł do sali jeden z naszych kolegów krzycząc „ukradli ciągnik”. Natychmiast zorganizowaliśmy pościg, który po kilkunastu minutach zakończył się pełnym sukcesem. Amatorami cudzego mienia okazało się dwóch recydywistów z jednej z sąsiednich miejscowości.

W okresie karnawału lat 1969 i 1970 „Centurion 67” przez dwa tygodnie koncertował na Ogólnopolskim Zlocie Młodzieży w ośrodku wczasowym Wilecza Polana w Szklarskiej Porębie. W tym czasie wrócili już z wojska Bogdan Siewierski i Jurek Wojtasiński i oczywiście natychmiast podjęli pracę w zespole. Po odejściu Joli Ziętki zespół długo poszukiwał solistki. W tym czasie kilkakrotnie z „Centurionem” wystąpiła Bożena Bąkiewicz. Jednak dopiero Bożena „Bośka” Gonera godnie zastąpiła Jolę. Bożena bardzo szybko „zadomowiła się” w zespole prezentując szerokie uzdolnienia muzyczne i wokalne. Każdy, kto choć raz usłyszał żywiłowo wykonywane największe przeboje Maryli Rodowicz, czy nastrojowe pieśni cygańskie twierdził, że była to perła naszego zespołu. Przypomniała o tym jeszcze raz w 30 rocznicę powstania zespołu, 30 stycz-

nia 1998 roku!

Nie sposób pominąć tzw. „warsztatów poetyckich” na „piekielkiem”. W 1968 roku postanowiliśmy przygotować drugi program kabaretowy oparty wyłącznie o teksty naszego autorstwa. Aby pobudzić „Wenę i Muzę” udaliśmy się dość liczną grupą nad popularne „piekielko”. Rozpaliliśmy ognisko przy którym część uczestników „wyprawy” przygotowywała grzańca i pieczone kiełbaski. Pozostali podzielili się na dwie grupy, które miały prowadzić między sobą rymowaną dyskusję. Tematem była gorzałka. Staraliśmy się, wśród twórczych przekomarzań budować teksty, które miały wyszydzać nasze wady narodowe wynikające z opilstwa. Tę twórczą dyskusję zapisywały wyznaczone osoby. Po pewnej obróbce część tych tekstów, których autorami byli: Barbara Grabna, Zbyszek Szymczyk i Tadeusz Juszczyk, wykorzystaliśmy w programie kabaretowym pn. „Gorzałka, czyli następny proszę do golenia”. Teksty zawarte w tym programie nie były do przyjęcia przez ówczesne władze i trzeba było użyć forteli aby uzyskać pozytywną opinię cenzora. Ostatecznie, przy wydanej pomocy Macieja Ziemińskiego, w dniu 2 października 1968 roku otrzymaliśmy upragnioną pieczętkę i wpis zezwalający na prezentację programu. Przystąpiliśmy do prób. Premiera odbyła się 22 lipca 1969 r. przy szczelnie wypełnionej publicznością sali w dawnej remizie OSP. Dla władz zarezerwowaliśmy pierwsze rzędy. Scenografię tego programu stanowiło lustro i rekwizyty charakterystyczne dla zakładu fryzjerskiego i zaczęło się golenie! Precyzyjnie dobrane teksty do każdego z przedstawicieli władz spowodowały, że pierwsze rzędy opustoszały przed końcem programu. Wiadnia natomiast zaśmiewała się i biła brawo. Na reakcje władz nie trzeba było długo czekać. Natychmiast po za-



kończeniu przedstawienia zostaliśmy zaatakowani i posądzeni o złamanie prawa. Sądono bowiem, że nie posiadamy zezwolenia na prezentację tego programu. Kiedy okazało się, że mamy stosowne pieczęcie i wpisy atak ustał, a po pewnym czasie rządzący licytowali się między sobą, któremu bardziej dołożono...

W 1969 roku powstał Zespół Pieśni i Tańca z własną kapelą, którą tworzyli bracia Klemens i Zdzisław Chrzastkowie oraz prowadzący Andrzej Rymarek. Ogromny wkład w powstanie tego zespołu miał nauczyciel Szkoły Podstawowej w Kłomnicach Mieczysław Tkacz oraz Zbyszek Szymczyk. Zespół w oparciu o opisy staropolskich obyczajów przygotowywał i prezentował kolejno „Noc Świętojańską”, „Topienie Marzanny”, „Dożynki”, „Andrzejki”, „Wieczór Wigilijny”. „Noc Świętojańską” wystawialiśmy w Zawadzie, nad Wartą, natomiast „Andrzejki” w Domu Kultury. Istnieją liczne dowody na to, że teksty napisane do „Andrzejek 1969” obiegiły wiele zespołów gdzie były często wykorzystywane. Główne hasło tej imprezy brzmiało: „Cyganka prawdę ci powie”. Jedną z centralnych postaci był duch (grał go Adam Grabny), którego wprowadzała na salę cyganka (Halinka „Mycha” Gonera). Zadaniem ducha było oficjalne otwarcie „wieczoru wróżb”, natomiast cyganka miała ten wieczór wypełnić przepowiedniami. Jak zawsze bawiliśmy się wesoło. O „Nocy Świętojańskiej (Nocy Kupały)” opowiem w następnym odcinku wspomnień.

8 marca – sprawozdanie i świętowanie w Kole

Emerytów

Teodozja Szumlas

8 marca 2006 roku – środa. Żadnych zwiastunów wiosny. Po mroźnej nocy nastał pogodny, piękny dzień. Niebo było błękitne, a słońce słało ciepłe promienie. O godzinie 10-tej w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy rozpoczęło się spotkanie Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów. Ładne wnętrze i wystrój czynią dobry nastrój. Stoły udekorowane czerwonymi tulipanami. Celem przybycia było zebranie sprawozdawcze i Święto Kobiet.

Miejsca honorowe zajęli Pan Prezes z powiatowego związku – Witold Famulski, Prezes naszego Koła Pan Wacław Urbaniak, Pani Skarbnik Zofia Cudak i pozostałe członkinie zarządu: Pani Grażyna Jurczyńska –kierownik zespołu przy naszym Kole, Pani Stanisława Pałuszka, Pani Stefania Pruciak i Pani Barbara Cieślak.

Były też reprezentantki z Koła z Pławna z przewodniczącą Panią Czesławą Mikulską. Otwarcia zebrania dokonał Pan Prezes Wacław Urbaniak, lecz oznajmił, że po chorobie. Żartował, że miał grypę i kto wie czy nie ptaśią. Dlatego w jego imieniu zebranie prowadził Pan Stanisław Jędrzejczyk. Przedstawiając porządek zebrania. Sprawozdania dokonała Pani skarbnik Zofia Cudak. Mówiła obszernie i wnikliwie. Z wielką cierpliwością i starannością relacjonowała cały program minionego roku. I tak, dowiedzieliśmy się, że ogółem w wypoczynku wzięło udział 1058 osób. Wartość wszystkich imprez wynosi 53.860zł. Urząd Gminy zasilil nasz budżet kwotą 2.500 zł, za co najgoręcej dziękujemy. Z Banku Spółdzielczego wpłynęła na nasze konto suma 1.000 zł i za nią też wyrażamy też wielką wdzięczność. Ogółem różnych form wypoczynku i relaksu odbyło się osiemnaście. W tym Ciężkowice miały 1 samodzielną imprezę, Pławno 3.

Kalendarz turystyczny za rok 2005 przedstawiał się następująco. Już 24 kwietnia odbyła się jednorazowa wycieczka do Wrocławia. Do Ewiny pojechaliśmy 8 maja na majówkę. Na dwudniowym wyjeździe w dniach 20 -22

maja zwiedziliśmy piękny Wiedeń. Trasa następnej wycieczki wiodła przez Kazimierz Dolny do Puław. Był środek lata 16 lipca. W pogodne piękne dni (19-20 sierpnia) zaliczyliśmy wyjazd do Karpacza. Śnieżka, górskie potoki, Góry Stołowe i czar tego zakątka Polski wszystkich wprawił w zachwyt. Kolejne spotkanie na łonie natury pozostało w pamięci jako piknik w Bobolicach 4 września 2005 r. Na zakończenie sezonu udaliśmy się z 1-dniową wycieczką do królewskiego Krakowa. Zwiedziliśmy Zamek Wawelski, dziedziniec, Skalkę, Pałac Biskupów Krakowskich przy Franciszkańskiej 3, Rynek Główny i całe otoczenie wokół z Kościołem Mariackim.

Oprócz tego miały miejsce 2 imprezy. Dzień spotkania opłatkowego i seniora.

Dalej Pani Zosia Cudak bardzo wyczerpująco referowała wszystko co obejmowało wczasy wypoczynkowe, które odbyły się w trzech etapach:

- do Świnoujścia – w marcu
- do Zakopanego – w czerwcu
- do Kołobrzegu – w październiku.

Pani Skarbnik szczególnie podziękowała Paniom z Pławna, że 100% składek jest zebrane już I kwartale roku. Pani Zosia kontynuowała podziękowania:

Panu Stanisławowi Jędrzejczykowi za bardzo wielką aktywność i usługę samochodem. Wyrazami wdzięczności i uznania została obdarzona Pani Grażyna Jurczyńska za pracę z zespołem. Bardzo gorące podziękowania zostały skierowane dla Pani Steni Pruciak, która z wielkim poświęceniem, bezinteresownie przygotowuje smaczne dania na nasze uroczystości. Pani Zosia podziękowała paniom chóru i wielu innym osobom za aktywność, pracę i pomoc.

Następnie Pan Jędrzejczyk poprosił panią Barbarę Wiewiórę o sprawozdanie finansowe za 2005 rok. Trzeba przyznać, że było dobrze przygotowane i rzeczowo.

W kolejności zabrał głos Pan Henryk Przech. Podkreślił, że sprawozdanie było merytorycznie bardzo dobre. Zawierało rzeczy konkretne, podmiotowe. Podziękował też za wykonanie tych wszystkich zadań i wyraził zadowolenie.

Wreszcie wystąpił Pan Prezes z Powiatowego Związku. Trzeba zaznaczyć, że pan Witold Famulski nie szczędził nam pochwał. Dobrze oceniał pracę i wszystkie przedsięwzięcia i starania. Wspomnił nawet, że w Częstochowie w sprawie czasów w Zakopanem wzorowali się na nas. Wyraził wiele serdeczności i uznanie.

Teraz dopiero przyszła pora na słodką chwilę. Wprawdzie Święto Kobiet zostało zniesione przez rząd Pani Suchockiej w 1993 roku, to jednak jest jeszcze dość pokaźna grupa jego zwolenników. I tak były piękne życzenia dla kobiet. Pan Prezes Famulski tak przyjaźnie, serdecznie i z humorem życzył zdrowia, by czasu starczało na wszystko, szczęście dopisywało mimo wszystko.

Wszystkim Paniom życzenia równie szczere składał Pan Prezes Wacław Urbaniak. A więc pogody ducha i optymizmu.

Jak przyjemnie jest patrzeć na kobiety kiedy znajdują te chwile na oderwanie się od codziennych obowiązków. Rozrywkę zafundowała nam Pani Grażyna Jurczyńska otwierając część artystyczną słowami: „Kobieta jest zmienna i nieodgadniona”. Potem Panie zaśpiewały trzy piosenki. Wszystkie mówiły o kwiatach i uczuciu. Częstowaliśmy się pączkami. Herbata i kawa była dopełnieniem tego spotkania. Toczyły się rozmowy, żarty, aforyzmy, wytworzyła się przyjazna atmosfera. Niektóre z nich przytoczę. „Kobieta przywraca powietrzu barwę i ustanawia ład. To dzięki niej z popiołów wstaje świat” – śpiewa Marek Grechuta w piosence „Będziesz moją Panią”.

Druga opinia naszego poety Adama Mickiewicza jest krytyczna, ale też prawdziwa: „Kobieto! Puchu marny. Ty wietrzna istoto. Piękności twojej zazdroszczą anieli: A gorsza jesteś, gorsza niżeli... Przebóg, tak ciebie osłepiło złoto!”.

A umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II przybywając z pielgrzymką do ojczyzny zawsze i wszędzie przypominał: „Kobieta bowiem jest pierwszą nauczycielką życia”. Do domu wróciliśmy z tulipankiem zrelaksowane i zadowolone.

Prezentujemy naszych dobroczyńców

Zarząd KTT i N „STYL”

Wnawiązaniu do marcowego wydania Gazety Kłomnickiej chcielibyśmy serdecznie podziękować i wymienić wszystkich sponsorów, których wsparcie finansowe przyczyniło się do tego, aby turniej mógł się odbyć.

Sponsor główny:

Bank Spółdzielczy w Kłomnicach”

Sponsorzy:

Firmy:

- „POLONTEX”- Częstochowa,
- „SOLO- KOŁOS”- Częstochowa,
- „PIEKARNIA”- państwa Krysiak,
- „MARTIN”- Radomsko p. M. Aleksandrowicz,
- „ZAJAZD KRUSZYNA”- Wieków,
- „AMGA”- Częstochowa,
- „ALFA”- p. Sosnowski,
- „EDPOL”,
- „ZONMEBEL” –Widzów K i J Zonenberg,
- „SAWKA”,
- NZOZ Pryw. Przych. Stomatologiczna w Kłomnicach,
- „ALMEX” Biuro Nieruchomości,
- Piekarnictwo- sklep p. Krysiak,
- „TERMOSTREFA” p. M. Kowalik,
- „ELEKTROMEX”- Konopiska,
- „G.S. KODRA”- Gospodarstwo Produkcyjno Handlowe w Bartkowicach,
- „DOM-MAR”- Kłomnice p. Jerzy Wąsikowski,
- „SUKCES” Biuro Podatkowe- Kłomnice,
- „ALDIKS” p. A. Dyksy,
- NZOZ „MEDICAL”- Piotrków Trybunalski p. E. Gizler
- „OKNOPOL” p. Juraszek,
- „KALP”,
- „INX-BUD” p. J. Ślęzak,
- „NEMS”,
- „PKP ENERGETYKA”- Częstochowa
- „ORIFLAME” p. Justyna Chrząstek Kowalik,
- „ROLBUD”- Kłomnice p. Frymus,
- „KAMIENIARSTWO”- Kłomnice p. J. Dzionek,
- „ARAMET”- Michałów p. Z. Modlasiński,
- Sklep Wielobranżowy p. M. i B. Ligoccy,
- „MAX-DOM”- Bartkowice p. K. Sołtys,
- „MIKO-POL”-Kłomnice

- p. M. Chmielarz,
 - „AUTO NAPRAWA S.C.”- Kłomnice p.p. R. R. Zalas,
 - „DAR-GAZ”- Bartkowice
 - „BICE-ART” p. R. Pawera
 - „BOROWIK”- Gidle
 - P. K. i J. Berdys,
 - „CZAR – BUD”- Kłomnice p. Cezary Zatoń,
 - „DIKSA”- Kłomnice p. A. Krzeziński
 - „DOTIS”- Kłomnice
 - „FLAMENKO”- Dudki k/Mykanowa
 - Sklep Wędliniarski p. Rymarek
 - „INEKTA”
 - Sklep Spożywczy p. Beata Szyda
 - „MAWI”- Rzerzyczce p. M. Włodarczyk
 - „KWIACIARNIA” p. E. Brewczyńska
 - „BAJADERA”- Rudniki p. S. Bajor
 - „TERMO-STREFA”- Kłomnice
 - „HAS-POL” p. S. Bednarek
 - Sklep Spożywczy p. M. Musiał.
 - „TOMEX” p. M. Tomczyk
 - „APTEKA” p. J. Wysoczańska
 - Apteka „WIKTORIA” p. A. Ozimek
 - „MOTIS”
 - „JUREX” p. J. Ostrowski
 - „EVITA” P. Tomasz Drab
- Osoby:**
- Krzysztof i Edward Gosławscy
 - Państwo Cieślak
 - Pan Paweł Boral
 - Pan Andrzej Śpiewak
 - Pan Jan Mile
 - Pani Krystyna Drózd
 - Pani Wiesława Żurek
 - Pani Krystyna Świdarska
 - Państwo Wozowicz

- P. Ogońdzik
- P. Tomasz Drab
- P. S. Stępień
- P. M. Janeczko

Wszystkim darczyńcom w imieniu organizatorów składamy gorące podziękowania za hojność i zapraszamy do udziału w organizacji przyszłorocznego turnieju który może mieć już rangę Mistrzostw Polski.

III OTTT odbił się szerokim echem wśród sędziów, trenerów, uczestników, a także zaproszonych gości. Wyrazy uznania i zadowolenia z uczestnictwa w imprezie składane są do chwili obecnej. Turniej przygotowany był na wysokim poziomie, dzięki czemu Gmina Kłomnice zyskała rozgłos na terenie całego kraju.

W tym miejscu wyrazy uznania i podziękowania kierujemy pod adresem Pana Wójta Adama Zajęca oraz Pani Wicewójt Wandy Kuształ za wsparcie i zaangażowanie podczas trwających przygotowań do turnieju oraz w jego trakcie. Dziękujemy także Panu Dyrektorowi GOK Leszkowi Janikowi za to, że swoim doświadczeniem w przygotowywaniu imprez i profesjonalnymi radami przez cały czas wspierał organizatorów. Duże słowa uznania kierujemy też pod adresem pana Roberta Zalasasa oraz pana Krzysztofa Sołtysa, którzy swoim wielkim zaangażowaniem przyczynili się do organizacji tego turnieju.

Liczymy, że turnieje tańca na stałe wpiszą się w kalendarz imprez organizowanych w naszej Gminie.



Fizyka wokół nas

Dominik Krzemiński

Wywiad z prof. Kazimierzem Dzielińskim został przeprowadzony w celu wykonania zadania konkursowego organizowanego przez Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę konkursową wykonałem pod kierownictwem Pani mgr. Anny Łągiewki.

Dominik Krzemiński> Jaki dział fizyki szczególnie Pana interesuje?

Kazimierz Dzieliński> Na początku kilka słów o sobie, ponieważ nie mieliśmy dotychczas okazji poznać się. Pracuję w Politechnice Częstochowskiej na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Od czterech lat kieruję Instytutem Fizyki. Interesuję się i prowadzę badania w zakresie fizyki molekularnej, a w szczególności zajmuję się strukturą molekularną i elektronową związków metaloorganicznych z grupy metaloporfiryn. Metaloporfiryny i ich pochodne odgrywają bardzo ważną rolę w przyrodzie. Wykorzystywane są również w technologiach przemysłowych, między innymi w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym. Ze względu na strukturę chemiczną i własności fizyczne rysują się perspektywy ich zastosowań na szerszą skalę w elektronice. Jeśli chodzi o występowanie w przyrodzie to kompleksy porfiryn z żelazem tworzą tzw. pierścienie hemowe, które są istotnymi składnikami hemoprotein, czyli inaczej białek hemowych, takich jak np. hemoglobina i mioglobina, a także enzymów takich jak niektóre cytochromy i peroksydazy. W skrócie można powiedzieć, że metaloporfiryny są niezbędne do funkcjonowania organizmów żywych, wykorzystujących tlen w procesach oddychania. Ponadto, pochodna porfiryn, chloryna, w kompleksie z magnezem stanowi podstawowy element struktury chlorofilu, zielonego barwnika liści roślin, które z kolei, poprzez proces fotosyntezy zapewniają, niezbędną do podtrzymywania życia na Ziemi, ilość tlenu w atmosferze. Struktura elektronowa dotyczy rozkładu elektronów w cząsteczkach, decydujących w dużej mierze o przebiegu procesów

biologicznych, a także o własnościach fizyko-chemicznych materiałów technologicznych. O metaloporfirynach można byłoby mówić bardzo długo, ale to jest temat tylko pośrednio dotyczący wywiadu, a więc poprzestańmy na powyższej informacji.

D.K.> Kiedy tak naprawdę zaczął się Pan interesować fizyką i kto lub co miało wpływ na wybór zawodu?

K.D.> Fizyką, a szerzej przedmiotami ścisłymi interesowałem się już w szkole podstawowej.

Miałem pewne predyspozycje w kierunku nauk ścisłych, a więc uczenie się przedmiotów takich jak matematyka, fizyka czy chemia sprawiało mi przyjemność i, po prostu, lubiłem te przedmioty w szkole bardziej niż przedmioty humanistyczne. W liceum bardziej konkretnie interesowałem się fizyką i chemią, a do studiowania wybrałem fizykę, chociaż rozważałem wybór pomiędzy fizyką i chemią. Jak z tego wynika, w wieku szkolnym nie przejawiałem zainteresowań ograniczających się tylko fizyki, a raczej ogólnie do nauk ścisłych. Nie przypominam sobie zdarczenia lub osoby, która wywarłaby jakiś istotny wpływ na wybór przeze mnie kierunku studiów i później zawodu.

D.K.> Jak według Pana mogę zachęcić koleżanki i kolegów do uczenia się fizyki?

K.D.> W gimnazjum fizyka nauczana jest w bardzo ograniczonym zakresie, stąd też zachęcanie kolegów może się spotkać, w pewnych przypadkach, z brakiem zrozumienia bądź przekonania co do argumentów. Ale próbować trzeba. Mógłbyś, między innymi, spróbować przekonać kolegów, że wbrew obiegowej opinii fizyka nie jest trudnym przedmiotem, a poznawanie praw przyrody i wyjaśnianie zjawisk, z którymi stykamy się na co dzień, a które mogą być dla nas początkowo niezrozumiałe, może być całkiem interesującym zajęciem. Aby dane zjawisko fizyczne, czy bardziej ogólnie przyroda, mogła nas bliżej zainteresować, powinniśmy o niej i o prawach rządzących nią cokolwiek więcej wiedzieć.

Weźmy, na przykład, mniej popularne dyscypliny sportowe, takie jak curling lub snooker, które pokazywane są od czasu do czasu w telewizji. Dopóki nie poznamy zasad rywalizacji zawodników w tych dyscyplinach, oglądanie ich w telewizji, a tym bardziej kibicowanie drużynom lub poszczególnym zawodnikom, nie wydaje się być interesujące, przynajmniej dla mnie. Dopiero znajomość zasad gry pozwala nam na interesowanie się jej przebiegiem i angażowanie po którejś z rywalizujących sportowo stron. Podobnie jest z fizyką i nie tylko z fizyką, również z innymi naukami przyrodniczymi. Im więcej praw przyrody poznamy, tym bardziej otoczenie, czy świat w którym żyjemy, będzie nas zadziwiał. A droga do poznawania praw przyrody prowadzi przez solidne uczenie się fizyki w szkole, a później na studiach. Może nie będą to zbyt przekonujące dla Twoich kolegów argumenty, ale wiem, że interesujesz się fizyką i z pewnością znajdziesz więcej argumentów zachęcających kolegów do „polubienia” fizyki.

D.K.> Czy łatwo jest być fizykiem kiedy z dnia na dzień poznaje się nowe tajemniki wiedzy?

K.D.> To co chciałbym powiedzieć, odpowiadając na to pytanie, nie ogranicza się tylko do fizyków, a bardziej ogólnie, do ludzi zajmujących się nauką zawodowo lub jako hobby. Otóż żyjemy w okresie niezwykle szybkiego rozwoju nauki i technologii przemysłowych. Widzimy w życiu codziennym jak szybko pojawiają się nowe modele komputerów i nowe wersje ich oprogramowania, jak szybki jest postęp w telekomunikacji i innych dziedzinach życia. To nauka, w tym również w znacznym stopniu fizyka, stanowi bazę dla rozwoju przemysłu. Również przemysł poprzez produkcję coraz bardziej skomplikowanej i wydajnej aparatury naukowej, przyspiesza rozwój badań. Istnieje tu więc wzajemna zależność, chociaż należy przy tym dodać, że poziom integracji przemysłu z nauką ani w Polsce, ani w innych krajach nie jest jeszcze zadowala-

>>>

› jacy i jest sporo do poprawienia w tym zakresie. Przy szybkim rozwoju nauki pojawia się niemal codziennie bardzo duża ilość prac z różnych dziedzin. Ponieważ doba się przy tym nie wydłuża, ciągle ma tylko 24 godziny, więc ludzie interesujący się nauką i zajmujący się nią zawodowo muszą zawęzić pole swoich zainteresowań i zajmować się przez to coraz węższymi specjalnościami. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, czy łatwo jest być fizykiem w dzisiejszych czasach. Z jednej strony mamy do dyspozycji komputery i ich oprogramowanie oraz bardziej dostępną aparaturę naukową, z drugiej zaś strony więcej czasu musimy poświęcać na śledzenie literatury naukowej, pisać więcej prac naukowych, częściej uczestniczyć w konferencjach naukowych, a więc mamy znacznie mniej wolnego czasu, który moglibyśmy poświęcić, np. rodzinie.

D.K.> A gdyby nie był Pan fizykiem to kim?

K.D.> Przyznam, że jesteś pierwszą osobą, która zadała mi takie pytanie. Nie miałem więc okazji wcześniej zastanawiać się nad tym. Jeśli nie fizykiem, byłbym pewnie chemikiem. Ale to są dziedziny pokrewne. Nie miałbym nic przeciwko temu, aby być inżynierem elektronikiem lub informatykiem. Z informatyka, będąc fizykiem, mam do czynienia od ponad ćwierć wieku. Dla potrzeb rozwiązywania problemów z zakresu fizyki zainteresowałem się programowaniem jeszcze w czasach kiedy nie było komputerów osobistych, a programy pisałem na „duże komputery” IBM360 i polskiej produkcji z serii Odra 1300. Piszę jeszcze, w miarę potrzeb, programy na komputery osobiste, chociaż teraz znacznie mniej, ponieważ jest już dużo tzw. programów użytkowych, a i czasu mam znacznie mniej niż wtedy, kiedy zajmowałem się tylko pracą naukową. Oprócz fizyki prowadzę również wykłady z metod numerycznych, na których uczę studentów, mówiąc obrazowo, jak wykorzystywać technikę komputerową do rozwiązywania problemów naukowych i technicznych.

D.K.> Jakie są Pana pasje poza fizyką?

K.D.> Lubię przebywać w miejscach, gdzie panuje cisza i spokój. Spacero-

wać w górach, po lesie. Ale to pewnie nie szczególnego, bo dużo osób żyjących na co dzień w zgiełku miejskim szuka do odpoczynku miejsc zacisznych. Nie mam jakiejś pasji, której poświęcałbym każdą wolną chwilę. Lubię książki o tematyce historycznej, a szczególnie oparte na faktach z okresu II wojny światowej.

D.K.> Czy jest Pan autorem książek, czy publikacji? Jeśli tak to na jaki temat?

K.D.> Jeśli nie liczyć prac: doktorskiej i habilitacyjnej, na podstawie których uzyskałem stopnie naukowe, to jestem autorem i współautorem około 100 publikacji o tematyce głównie pokrywającej się z przedmiotem moich zainteresowań naukowych, z czego znaczna część jest napisana w języku angielskim. Jestem w trakcie pisania książki typowo naukowej, dotyczącej metaloporfiryn, o których wspominałem odpowiadając na pierwsze Twoje pytanie. Chciałbym dodać rzecz oczywistą, z której młodzi ludzie nie zawsze jednak zdają sobie sprawę, że zajmowanie się pracą naukową wymaga znajomości języków obcych, szczególnie dobrej znajomości języka angielskiego.

D.K.> Czy jest Pan zwolennikiem edukacji przez Internet? Czy edukacja multimedialna jest w stanie zapewnić wiedzę z fizyki?

K.D.> Edukacja za pośrednictwem Internetu będzie się rozwijać niezależnie od tego, czy to się komuś podoba czy nie. Ja jestem umiarkowanym zwolennikiem nauczania przez Internet, bo Internet nie jest w stanie zapewnić takiego kontaktu między uczniem i nauczycielem jak szkoła czy uczelnia. Szczególnie jeśli chodzi o przedmioty przyrodnicze i techniczne, w przypadku których około 50% zajęć powinno odbywać się w laboratoriach, których to zajęć nie można prowadzić przez Internet z oczywistych względów. Moim zdaniem nie można prowadzić nauczania przez Internet w pełnym wymiarze, natomiast Internet może wspomagać proces dydaktyczny. Nie wyobrażam sobie również lekarza kształconego tylko poprzez Internet. Ja osobiście nie chciałbym korzystać z porady takiego lekarza. A więc Internet, czy szerzej edukacja multimedialna, może być wykorzystywana do nauczania, ale w ograniczonym zakresie, za-

leżnym od nauczanego przedmiotu. Odnosi się to również do fizyki.

D.K.> Co chciałby Pan jeszcze osiągnąć w przyszłości?

K.D.> Oczywiście każdy ma jakieś marzenia związane z pracą zawodową, życiem osobistym.

Zwykle marzenia zmieniają się w miarę jak przybywa nam lat. Każdy chciałby być wyróżniany. Przyjemnie jest kiedy praca jest zauważana przez innych i doceniana. Każdy chyba fizyk marzy o Nagrodzie Nobla, pomijając oczywiście fakt, na ile są to marzenia realne. Ja osobiście chciałbym rozwiązać problemy naukowe związane z zastosowaniem metaloporfiryn w budowie pamięci molekularnych lub wyjaśnić na poziomie molekularnym rolę metaloporfiryn w przebiegu niektórych procesów biologicznych. Pozwoliłoby to na szersze stosowanie metaloporfiryn w przemyśle elektronicznym i medycynie. W nauce nie da się z góry nic przewidzieć, a więc i tego jaką szansę realizacji mają moje marzenia.

D.K.> Czy mógłby Pan podać kilka informacji o sobie: znak zodiaku, ulubiona muzyka, ulubiony film szczęśliwy numer?

K.D.> Jestem spod znaku Koziorożca. Jeśli chodzi o muzykę to lubię operetkę oraz muzykę rozrywkową, szczególnie z lat mojej młodości, tzn. z lat 70-80. Nie jestem miłośnikiem filmów, w kinie ani w telewizji, wolę spektakl w teatrze. Nie jestem z natury przesądny, nie mam więc jakiejś wybranej szczęśliwej liczby. Tym nie mniej jednak nie przepadam za liczbą „13” i nie chciałbym jej mieć np. na tablicy rejestracyjnej samochodu. Mam również pewne uprzedzenie do liczby „19”, ale to wynika z przykrych dla mnie doświadczeń życiowych z tą liczbą związanych.

D.K.> Dziękuję Panu za udzielenie wywiadu. Mam nadzieję, że pasja z jaką Pan profesor opowiada o fizyce przybliży czytelnikom Gazety Kłomnickiej ciekawą dziedzinę wiedzy jaką jest fizyka, i zachęci moje koleżanki i kolegów do szerszego poznania tej nauki.



„JAN PAWEŁ II MOIM PRZYJACIELEM”

Leokadia Perlińska, Aldona Chrząstek, Agnieszka Berska

Pod takim hasłem w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Konarach odbył się Gminny Konkurs Literacko - Plastyczny dla klas I-III szkół podstawowych. Przedmiotem konkursu był ilustrowany wierszyk o Ojcu Świętym.

Napłynęło wiele prac, które zostały ocenione przez dwie nauczycielki języka polskiego i dwie nauczycielki plastyki. W ten sposób do drugiego etapu zakwalifikowało się 31 prac. Ich autorów, wraz z opiekunami, w dniu 7 kwietnia zaprosiliśmy do naszej szkoły. Wówczas to, odbyła się druga część konkursu. Tym razem uczniowie mieli za zadanie, poprzez piękną recytację, zaprezentować swój wiersz publiczności oraz komisji konkursowej.

W przerwach, podczas obrad jury, dzieci miały okazję zapoznać się ze sobą oraz uczestniczyć w zabawach integracyjnych. Ale największą atrakcją były warsztaty, podczas których uczniowie wykonywali postać papieża techniką kiri - origami, czyli płaskich kółek z papieru.

Czteruosobowe jury, sumując punkty z dwóch etapów, wyłoniło zwycięzców w trzech kategoriach wiekowych. Zostali nimi:

klasa I

I miejsce - Paweł Chrząstek - ZS w Konarach

II miejsce - Kinga Kacperczyk - SP w Zdrowej

III miejsce - Weronika Pruszek i Patrycja Loch - ZS w Garnku

wyróżnienie - Patryk Makulski i Łukasz Kubik - ZS w Witkowicach

klasa II

I miejsce - Agata Górka - SP w Zdrowej

II miejsce - Klaudia Musiał - ZS w Garnku

II miejsce - Bartek Fabiszewski - ZS w Konarach

III miejsce - Justyna Kusztal - ZS w Garnku

wyróżnienie - Eliza Kołodziejczyk i Roksana Kulińska ZS w Garnku

klasa III

I miejsce - Weronika Michoń - ZS w Konarach

II miejsce - Katarzyna Kozłowska - SP w Zdrowej

III miejsce - Łukasz Pośpiech - ZS w Konarach

wyróżnienie - Weronika Łapeta i Katarzyna Śliwakowska - ZS w Witkowicach

wyróżnienie - Katarzyna Drózd - ZS w Konarach

Wszystkim uczniom oraz ich wychowawczyniom jeszcze raz serdecznie dziękujemy, że tak licznie uczestniczyły w naszym konkursie. Poniżej zamieszczamy tylko niektóre z prezentowanych wierszy, które na pewno uświetnią niejedną szkolną akademię.

Jan Paweł II moim przyjacielem

Pamiętam o nim zawsze, nawet i w niedzielę.
Był częstym pielgrzymem do naszego kraju,
teraz spaceruje po przepięknym raj.

Kiedyś, gdy odwiedził naszą Jasną Górę,
starsi, młodzież, dzieci witali go chórem.
On cieszył się bardzo, bo nas kochał wielce,
to On oddał Bogu za nas swoje serce.
Co wieczór na dobranoc modłę się do Niego,
by Go nie spotkało tej nocy nic złego.
W Jego nauki wierzę, choć są coraz starsze,
w sercu moim będzie teraz i na zawsze.

*Weronika Łapeta i Katarzyna Śliwakowska
klasa III, Zespół Szkół w Witkowicach*

Drogi Ojczy Święty

Bardzo Cię kochamy
i dla Ciebie zawsze
otwarte serduszka mamy.
Pamiętamy o Tobie
w ciągu dnia i nocy,
udzielaj nam zawsze
Twojej świętej mocy.
Kochamy Cię bardzo
i kochać będziemy.
Opiekuj się nami
bo bardzo tego pragniemy.

*Eliza Kołodziejczyk i Roksana Kulińska
klasa II, Zespół Szkół w Garnku*

Dla Ojca Świętego Jana Pawła II

Dziś mam tylko dziesięć lat
i tak mało jeszcze wiem
lecz do końca życia swego
pamiętać Twą postać chcę.
Postać Papieża mojego, Jana Pawła II.
Kiedy wchodzę do szkoły, na jasny korytarz
Ty drogi mój Ojczy codziennie mnie witasz.
Z folderu, ze ściany, patrzysz tak kochany.
Te dobre Twe oczy, te drżące Twe ręce,
ta postać zgarbiona chwytą mnie za serce.
Pochyliam więc głowę, uklon ślę serdeczny
i mówię do Ciebie „Dziś już będę grzeczny”,
będę Cię naśladował, wyjdę Ci naprzeciw,
dobrocią, grzecznością porwę inne dzieci.
Będziemy pracować w przyjmowaniu wiedzy.
Polubimy tornistry z ciężkimi książkami,
bo my najmłodsi musimy być Twoimi uczniami
Właśnie teraz, gdy nie ma Ciebie między nami.

*Marek Poteralski i Adrian Jassak
klasa III, Zespół Szkół w Zawadzie*

»»»

> **Kochany Ojcie Świąty**
 Ty na Jasną Górę
 do nas przyjechałeś
 mądrość przekazałeś
 Ty z nami śpiewałeś,
 Ty Matce Boskiej
 Nas zawierzałeś.
 My, dzieci z całego świata
 bardzo Cię kochamy
 i z całego serca
 mocno pozdrawiamy.

Joanna Gawrońska, Julia Wojtysiak
klasa I, Zespół Szkół w Konarach

Jestem Polakiem,
 w katolickiej wierze
 i jestem szczęśliwy,
 bo mój Rodak był Papieżem.
 Wszyscy Go cenili,
 mieli o Nim dobre zdanie,
 chociaż Go już nie ma
 pamięć pozostanie.

Kinga Kacperczyk
klasa I, Zespół Szkół w Zdrowej

Byłeś Ojcie jak światło,
 które rozjaśnia życia mrok.
 Dzięki Tobie łatwiejszy jest
 każdy życia krok

To Ty rozjaśniasz niebo
 w ciemną noc
 i dajesz mi pełną życia moc!

Karolina Bajor
klasa III, Zespół Szkół w Skrzydlowie

Ojcie Świąty jesteś w niebie,
 a mnie smutno jest bez Ciebie.
 Podawałeś rękę wszystkim,
 dużym, małym, ładnym, brzydkim.
 Tyle ludzi pojednałeś i każdemu serce dałeś.
 Oddawałeś swe ukłony wszystkim ludziom.
 Jestem mała, a już wierzę
 w to, że nas kochałeś szczerze.
 Nie zapomnij o mnie w Niebie,
 bo jak pójde Twoją drogą
 przyjdę kiedyś tam do Ciebie.

Paulina Łągiewka
klasa III, Zespół Szkół w Rzerzyczach

Pamięć
 Ojcie Nasz, odszedłeś w wieczną dal,
 lecz my o Tobie myślimy
 Zostawiłeś swój smutek i żal,
 ale my wciąż Ciebie czcimy.

Katarzyna Kneba
klasa I, Zespół Szkół w Kłomnicach

REKLAMA



Solidny dom z Keramzytu

Budowanie prostsze niż myślisz

- budujemy na działkach wskazanych przez Inwestora
- czas realizacji inwestycji ok. 4 miesiące
- projekty indywidualne
- możliwość kupna keramzytu luzem lub w workach

tel. 0 692 465 960
 tom_dom@wp.pl

lomdom
 Tomasz Gromala

PIERWSZA PRACOWNIA JĘZYKOWA W GMINIE

Tomasz Łukasik nauczyciel Zespołu Szkół im. K. Makuszyńskiego w Skrzydlowie

„Im więcej znasz języków, tym więcej jesteś człowiekiem” – te słowa wybitnego niemieckiego poety i myśliciela J. W. Goethego znakomicie oddają ducha dzisiejszych czasów. Świat doby internetu, świat bez granic, świat w którym komunikacja międzyludzka i wymiana informacji stały się powszechne, wymaga od ludzi znajomości języków obcych. Co do zasadności ich uczenia się nikogo chyba przekonywać nie trzeba. Języki obce to inwestycja w siebie, warunek niezbędny, by zaistnieć na rynku pracy zjednoczonej Europy. Znajduje to odzwierciedlenie w polskiej szkole, gdzie na naukę języków kładziony jest coraz większy nacisk, a uczniom stwarza się coraz lepsze warunki do ich doskonalenia.

Reforma oświaty zmieniła obraz polskiej szkoły na tyle, że do lamusa odłożono stereotyp nauczania „Słowo – tablica” na rzecz nowoczesnych technik dążących do szybszego zdobywania wiedzy i łatwiejszego przyswajania wiadomości w myśl „uczeń to klient szkoły”.

Czy można mówić o spełnieniu tych przesłanek nie posiadając profesjonalnego zaplecza dydaktycznego do nauczania języków? Mając na uwadze podnoszenie jakości pracy szkoły w Skrzydlowie 10 marca 2006 roku Fundacja „Pomóżmy Dzieciom Poznać Świat” działająca przy placówce przekazała do użytku profesjonalną pracownię językową wyposażoną w dwadzieścia stanowisk uczniowskich oraz pulpit nauczycielski dający wiele możliwości urozmaicania toku zajęć oraz umożliwiający pełną kontrolę nad pracą każdego ucznia. Uczniowie pobierając w ten sposób naukę mają możliwość doskonalenia umiejętności konwersacji oraz „osłuchania się” z prawidłową wymową, co już teraz daje podwaliny pod właściwe przygotowanie do egzaminu maturalnego.

Uroczystość przekazania pracowni przez Panią Prezes Fundacji Dorotę Tomczyk swoją obecnością zaszczylicili: senator RP Jarosław Lasecki, Pani

V-ce Wójta Gminy Kłomnice Wanda Kusztal, radna Gminy Kłomnice Pani Krystyna Świdarska, przewodniczący Rady Rodziców Pan Radosław Grzesik oraz Pan Tadeusz Głoskowski, były dyrektor Stadniny Koni w Skrzydlowie, wieloletni przyjaciel naszej szkoły. Zaproszeni goście w swoich przemówieniach podkreślili zaangażowanie nauczycieli i rodziców w odejście od stereotypu wiejskiej, skromnie wyposażonej szkoły na rzecz placówki nowoczesnej, spełniającej najwyższe europejskie standardy. Wszyscy poczuli się dowartościowani słowami Pana senatora, który wyraził swój podziw (a zarazem zaskoczenie), iż mała społeczność nie czeka na pomoc innych, lecz potrafi sama zadbać o warunki nauki i pracy. Podkreślił, iż słowa misji: „Razem z nami będziesz mógł poznawać świat” widniejące u wejścia szkoły są w pełni realizowane.

Aby ten szczególny dzień trwale zapisał się w pamięci uczniów i zaproszonych gości, przygotowany został „Kwadrans z kulturą”, który należy do cyklicznych działań wychowawczych naszej szkoły. Temat inscenizacji- „Kulturalnie korzystamy z mediów”, był związany z motywem przewodnim całej uroczystości. Uczniowie klasy V pod kierunkiem swej wychowawczyni, Pani Beaty Pluty, przygotowali widowisko traktujące o korzyściach i zagrożeniach płynących z nowoczesnych mediów, przekazując wskazówki, jak rozsądnie z nich korzystać.

Ważnym punktem całej uroczystości była lekcja otwarta języka niemieckiego przeprowadzona w klasie V przez Pana Tomasza Łukasika, którą obserwowali wszyscy

zaproszeni goście. Sposób przygotowania i przeprowadzenia zajęć w połączeniu ze spontanicznością uczniów pozwolił na zaprezentowanie pełnej gamy możliwości dydaktycznych jakie daje nowoczesna pracownia językowa. Po zakończeniu lekcji Pani Dyrektor skierowała słowa uznania do prowadzącego za zainspirowanie wszystkich tą niebanalną lekcją oraz wyraziła podziw dla umiejętności językowych uczniów i ich zaangażowania, stwierdzając jednocześnie, że takie podejście do zdobywania wiedzy na pewno zawojuje w przyszłości.

Nie wolno zapomnieć o roli rodziców uczniów klasy IV oraz wychowawcy tej klasy, Pani Patrycji Bajdur. W czasie ferii zimowych wyremontowali oni klasopracownię nr 6 tak, aby spełniała wymagania techniczne niezbędne do zainstalowania tam sprzętu audiowizualnego i komputerowego. Odnowienie tej sali było możliwe dzięki gospodarności Pani Dyrektora Lidii Burzyńskiej. Wszelkie podejmowane przez nią działania mają na celu podniesienie jakości pracy ucznia i nauczyciela.

Mamy nadzieję, że zapal Dyrektora i nauczycieli działających w Fundacji nie osłabnie i w przyszłości owocował będzie kolejnymi tak pozytywnymi zmianami.

■



DZIEŃ EUROPEJSKI W SZKOLE PODSTAWOWEJ W KŁOMNICACH

Joanna Suliga, Agnieszka Szymczyk – nauczycielki Zespołu Szkół w Kłomnicach

*O radości, iskro bogów, kwiecie Elizejskich Pól,
Święta, na twym świętym progu staje nasz natchniony chór.
Jasność twoja wszystkim zaćmi, złoczy, co rozdzieli los.
Wszyscy ludzie będą braćmi, tam, gdzie twój przemówi głos.*

(fragment Ody do radości)

W 1786 roku Fryderyk Schiller (1759-1805), jeden z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu europejskiego, napisał poemat pt. „Oda do radości”. Autorem muzyki do dzieła Schillera jest Ludwig van Beethoven (1770-1827), który postanowił w 1824 roku włączyć „Ode ...” do swojej ostatniej, IX symfonii. Przyjaźń, miłość, równość, braterstwo, wolność, szczęście każdego człowieka. To właśnie te idee stanowią przesłanie Hymnu Unii Europejskiej. Posłużyły one również dnia 21 marca 2006 roku za motto obchodów Dnia Europejskiego, zorganizowanego w Szkole Podstawowej w Kłomnicach przez nauczycielki języków obcych, tj. Joannę Suliga, Anetę Prokop i Agnieszkę Szymczyk oraz opiekunkę Samorządu Uczniowskiego – p. Jadwigę Kaczorowską. Z okazji tego wyjątkowego dnia Szkolny Klub Europejski udekorował salę gimnastyczną flagami wszystkich państw członkowskich UE oraz zawiesił mapę Europy. Uczniowie skupieni wokół SKE po raz kolejny niezwykle aktywnie włączyli się w przygotowania tej szkolnej uroczystości. Na uwagę także zasługuje fakt, iż w grudniu 2005 roku członkowie SKE bardzo dużo czasu poświęcili, poza zajęciami obowiązkowymi, na przygotowanie montażu słowno-muzycznego pt. „Międzynarodowa wigilia”. Uczniowie zaprezentowali nie tylko polskie zwyczaje i tradycje bożonarodzeniowe, lecz również europejskie. Ten jednogodzinny montaż, wykonany w grudniu ubiegłego roku w SP w Kłomnicach, nie był nudnym wyczytywaniem informacji, ale prawdziwym widowiskiem, w którym uczniowie

wie mogli zaprezentować swoje talenty wokalne, aktorskie i językowe szerszemu gronu odbiorców. To wspaniałe widowisko o walorach edukacyjnych mogli także poznać wychowankowie Przedszkola w Kłomnicach, do którego SKE udał się na zaproszenie p. Renaty Mizery, p. Doroty Kaszubowskiej oraz p. Henryki Bartnik. Obecnie SKE zajęty jest organizacją szkolnego konkursu wiedzy o stolicach państw UE. Konkurs ten zaplanowany został na 31 marca 2006 roku.

Podczas Dnia Europejskiego w SP w Kłomnicach odbyły się liczne konkursy i zabawy. Na miesiąc przed uroczystością szkolną, Samorząd Uczniowski wraz z członkami SKE zbierali uczniowskie propozycje wspólnych zabaw oraz konkurencji. Olbrzymią i wciąż niesłabnącą popularnością cieszą się wśród uczniów wybory Miss i Mistera Unii Europejskiej, konkurs Disco Show oraz zawody sportowe. W tym roku dzieci postanowiły również przedstawić parodie reklam telewizyjnych i krótkie scenki kabaretowe. Wiedzą na temat stolic państw UE mogli wykazać się reprezentanci poszczególnych klas IV-VI, odpowiadając na losowo wybrane pytania. A oto kilka przykładowych pytań, na które odpowiadali nasi uczniowie: 1. W której ze stolic europejskich zobaczyć można Złotą Uliczkę? 2. W której stolicy europejskiej złożone są rękopisy Hansa Christiana Andersena? 3. O’Connell Street to najbardziej reprezentacyjna ulica ... 4. W której stolicy znajduje się Muzeum van Gogha? 5. Która stolica nazywana jest Miastem Rycerzy? Wiele emocji wzbudził także konkurs, w którym uczniowie mieli za zadanie

nie tylko odgadnąć, w jakich językach europejskich śpiewane są piosenki, które słyszą, ale również wskazać na mapie położenie poszczególnych państw.

W konkursach i zawodach udział wzięły reprezentacje dziewcząt i chłopców z klas IV-VI. Swoim faworytów w każdej z konkurencji kibicowali wszyscy uczniowie naszej szkoły, jak również Dyrekcja i nauczyciele. Prowadzenia całej uroczystości szkolnej podjęły się panie J. Suliga oraz J. Kaczorowska, natomiast honorowymi członkami jury byli: p. A. Prokop, p. A. Szymczyk, p. A. Borowiecka, p. B. Wyrwał oraz p. A. Kaczmarek. Przebieg konkurencji sportowych oraz przestrzeganie zasady fair play nadzorowali p. M. Raźniak oraz p. J. Ślęzak. Komisja konkursowa, zaskoczona różnorodnością i atrakcyjnością pomysłów dzieci, nagrodziła wszystkich występujących uczniów słodkimi upominkami.

Dzień Europejski w SP w Kłomnicach był wynikiem wspólnej pracy i wysiłku Dyrekcji, nauczycieli oraz uczniów. Była to impreza, w czasie której śpiewano, tańczono, przedstawiano informacje dotyczące UE, prowadzono quizy, a język polski nie był jedynym językiem europejskim, którego podczas tego wyjątkowego dnia można było usłyszeć. Atmosferę Dnia Europejskiego z pewnością ożywia humor oraz momentami niezwykle zacięta rywalizacja pomiędzy konkurującymi ze sobą zespołami uczniów. Z uśmiechami na twarzach zakończyliśmy kolejną imprezę o tematyce europejskiej w naszej szkole, podczas której jakże wymowne stały się słowa Jeana Monneta, jednego z ojców integracji europejskiej: „My nie tworzymy koalicji państw, my jednoczymy ludzi”.

(Odpowiedzi: 1. Praga; 2. Kopenhaga; 3. Dublin; 4. Amsterdam; 5. Valetta)

DZIEŃ EUROPEJSKI W ZESPOLE SZKÓŁ W RZERZĘCZYCACH

Monika Wrzalik, Aldona Krok

Tradycją Zespołu Szkół w Rzerzęczych jest organizowanie Dnia Europejskiego. Obchody, których celem jest przybliżenie tradycji, zwyczajów krajów unijnych, to jeden z elementów edukacji europejskiej w naszej szkole. Uczniowie poszerzają swą wiedzę uczestnicząc w spotkaniach Klubu Europejskiego, w dodatkowych zajęciach z języka angielskiego. Propagowanie wiedzy o Europie odbywa się przez organizowanie konkursów wiedzy o krajach niemieckojęzycznych, unijnych, aktualizację gazetek ściennych, opracowanie artykułów do szkolnej gazetki „Żaczek”.

Znajomość języków obcych to umiejętność, bez której trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie we współczesnym świecie. Ważnym zadaniem dla szkoły jest zachęcanie i mobilizowanie uczniów do nauki języków obcych.

Warto podkreślić, iż uczniowie naszej szkoły już od kilku lat mają możliwość nauki dwóch języków obcych: języka angielskiego i języka niemieckiego. Dzięki staraniom dyrektora szkoły p. Ryszarda Kroka nauka języka angielskiego odbywa się już od I. klasy szkoły podstawowej, a języka niemieckiego od klasy IV. Nauka dwóch języków zapewnia dzieciom i młodzieży lepsze możliwości rozwoju, dobry start w dorosłe życie.

W tym roku Dzień Europejski odbył się 11 kwietnia. Organizatorami obchodów były nauczycielki języków obcych: Monika Wrzalik, Aldona Krok, Aleksandra Knysak. Dzień ten poprzedziły liczne przygotowania. Każda klasa wylosowała kraj UE i wraz z wychowawcami rozpoczęła zbieranie materiałów, malowanie flag, konstruowanie makiet słynnych budowli.

Z zaangażowaniem w organizację święta europejskiego włączyły się klasy I- III, które namalowały charakterystyczne budowle wybranego kraju. Zadaniem klas starszych było przygotowanie prezentacji państwa z uwzględnieniem tradycji wielkanocnych.

Każdy, kto przekroczył próg szkoły, był pod wrażeniem wspaniałych dekoracji dolnego korytarza. Uczniowie przygotowali stoiska wylosowanych państw: flagi, mapy, piękne plakaty przedstawiające Wieżę Eifla, Krzywą Wieżę w Pizie, Koloseum. Pojawiły się albumy, broszury, plany miast europejskich, makieta muru berlińskiego, włoska gondola. Na stołach pojawiły się dania typowe dla każdego kraju. Obchody Dnia Europejskiego rozpoczął hymn unijny „Oda do radości” oraz referat o historii powstania UE. W kolejnej części prezentowały się poszczególne klasy.

Klasa I zaprezentowała Anglię, pokazując piękne plakaty przedstawiające królową brytyjską, jej gwardzistów, charakterystyczny czerwony autobus, budki telefoniczne, flagę.

Uczniowie kl II. przedstawili Francję. Wrażenie na wszystkich zrobił Napoleon, Wieża Eifla, Luwr, Łuk Tryumfalny.

Włosi z klasy III zaprezentowali flagę włoską, godło, mapę, Koloseum, Wieżę w Pizie.

Uczniowie klasy IV przenieśli nas do słonecznej Italii. W programie artystycznym wystąpili Mars, Spartakus, gladiatorzy, cesarz i cesarzowa, królowa Bona, piłkarz Z. Boniek. Tanecznym krokiem wprowadzili nas w świat włoskich przebojów.

Uczniowie z klasy V przybliżyli rytmy gorącej Hiszpanii. Wystąpili para królewska, Krzysztof Kolumb,

torreador. Dziewczynki w tradycyjnych strojach zatańczyły w rytmie flamenco.

Klasa VI na wzór programu „Europa da się lubić” zaprezentowała naszym zachodnim sąsiadów - Niemcy. Szczególną uwagę zwracały tradycyjne stroje bawarskie.

Francuzi z I gimnazjum pokazali pokaz mody, słynnych piłkarzy oraz Napoleona.

Polskie tradycje przybliżyła klasa II a gimnazjum, częstując pysznym ciastem drożdżowym.

Na tle typowych melodii angielskich publiczność bawiła klasa IIb gimnazjum. Wystąpili: królowa brytyjska, Jaś Fasola, piłkarze Manchester United oraz słynna czwórka z Liverpoolu.

Bogów i herosów greckich panujących na Olimpie w tradycyjnych strojach przedstawiła młodzież klasy III gimnazjum na tle muzyki „Grek Zorba”.

Komisja oceniająca występy miała bardzo trudne zadanie, bowiem popisy wszystkich klas były rewelacyjne. Podczas obrad jury odbył się występ słowno-muzyczny w języku niemieckim uczniów gimnazjum i szkoły podstawowej, po którym nastąpiło ogłoszenie wyników dla poszczególnych etapów edukacyjnych. W kategorii klas I- III zwyciężyła kl. I, w kategorii klas IV-VI klasa V, a w kategorii gimnazjum klasa III. Każda klasa otrzymała dyplom, a zwycięskie klasy upominki. Podsumowując uroczystość w swoich wystąpieniach organizatorzy oraz p. Dyrektor Ryszard Krok podziękowali uczniom, wychowawcom za ogromny wkład pracy, rzetelne i niezwykle pomysłowe zaprezentowanie państw europejskich.

1 z 14 czyli „OMNIBUS 2006” w Skrzydlowie

Alina Błaszczuk, Dorota Tomczyk

Tradycją Zespołu Szkół im. Kornela Makuszyńskiego w Skrzydlowie stało się coroczne organizowanie przez opiekunki samorządu uczniowskiego konkursu dla uczniów szkoły pod hasłem „Omnibus”, którego celem jest wyłonienie osób dysponujących rozległą wiedzą, nie tylko z przedmiotów nauczania, ale także z zakresu aktualnego życia kulturalnego i społeczno-politycznego. Dla uczestników jest to doskonała okazja sprawdzenia się oraz przeżycie emocji związanych z rywalizacją o tytuł tego, który wie najwięcej. Natomiast dla pozostałych uczniów możliwość porównania swojej wiedzy, a także motywacja do startu w następnej edycji i intelektualna rozrywka.

W tym roku szkolnym postanowiłyśmy uatrakcyjnić zmagania konkursowe, a tym samym podnieść ich rangę. Do udziału, w dniu 30 marca 2006 r., zaprosiliśmy dwuosobowe reprezentacje gimnazjalistów z klas drugich i trzecich gimnazjów z terenu Gminy Kłomnice wraz z opiekunami samorządów uczniowskich. Patronat nad konkursem przejęła fundacja „Pomóżmy Dzieciom Poznać Świat” działająca przy naszej placówce, która ufundowała nagrody i dyrektor Zespołu Szkół im. K. Makuszyńskiego w Skrzydlowie mgr Li-

dia Burzyńska.

Omnibus rozgrywany jest na podobnych zasadach jak telewizyjny turniej „Jeden z dziesięciu”. Składa się z czterech rund, w których uczestnicy odpowiadają na pytania z różnych dziedzin, o zróżnicowanej skali trudności. W każdej rundzie startujący ma do dyspozycji po trzy szanse, po których utracie zostaje wyeliminowany z gry. Do finału przechodzi trzech zawodników. Wygrywa ten, któremu pozostała co najmniej jedna szansa. Nad przebiegiem konkursu czuwa komisja, która w tym roku została wyłoniona spośród opiekunów samorządów uczniowskich.

Po pierwszej serii pytań gimnazjaliści byli mocno stremowani, ale uczucie to ustąpiło w dalszych rundach i rozpoczęła się ostra rywalizacja. Ostatecznie spośród 14 uczestników do finału zakwalifikowali się: **Anita Grzyb z gimnazjum w Kłomnicach, Przemysław Pastuszka z gimnazjum w Rzerzyczach oraz Mateusz Ziemnicki z gimnazjum w Zawadzie**. Finałiści wykazali się imponującą wiedzą. Walczyli bardzo dzielnie, gdyż nikt nie chciał dać za wygraną. Najwięcej szans za-



chował jednak Przemysław Pastuszka.

Po emocjonujących zmaganiach na uczestników czekał poczęstunek, a po nim nastąpiło wręczenie nagród. Dyplom i nagrodę książkową za uzyskanie tytułu „Omnibus 2006” otrzymał **Przemysław Pastuszka z gimnazjum w Rzerzyczach**. Zdobywca II miejsca Mateusz Ziemnicki i miejsca III Anita Grzyb także otrzymali dyplomy i upominki książkowe. Pozostali uczestnicy zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami i maskotkami.

Zachęcamy nauczycieli do organizowania szkolnych wersji konkursu „Omnibus”, gdyż jest to doskonale połączenie przyjemnego z pożytecznym, a za rok znów zapraszamy do Skrzydlowa na turniej gminny.

■

„Baba Wielkanocna”

Leszek Janik

W niedzielę 2 kwietnia 2006r. miałem przyjemność wspólnie z Wójtem Gminy Kłomnice panem Adamem Zającem, uczestniczyć w I Regionalnej Prezentacji Potraw i Wyrobów Regionalnych, pod jakże wymownym tytułem „Baba Wielkanocna”.

Impreza odbyła się w budynku dawnego Urzędu Wojewódzkiego. Organizatorem tej imprezy był: Regionalny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Regionalna Rada Kół Gospodyń Wiejskich w Częstochowie. Wśród osiemnastu gmin które prezentowały swoje wyroby przygotowane

przez Koła Gospodyń Wiejskich, nie mogło zbraknąć też i naszej reprezentacji, a to za sprawą Pań z KGW z Rzerzycz. Stół na którym Panie prezentowały swoje wyroby aż uginał się pod ciężarem wielkanocnych smakołyków. Nie zabrakło tam: szynki, kielbas, jajek, serów oraz babek wielkanocnych. Panie z wielką znajomością oraz rzetelnością udzielały fachowych porad dotyczących przygotowania tych specjalów. Nie skończyło się na oglądaniu – każdy mógł skosztować domowych wędlin, ciast, sałatek i potraw regionalnych. Dużą popularnością cieszyły się też nalewki swojskiej roboty,

a że musiały mieć swoją „wagę” można było zobaczyć po pewnym czasie w oczach zwiedzających. Piszący te słowa stwierdza że- stół na którym Panie z Rzerzycz prezentowały swoje wyroby był jednym z najbardziej obleganych stoisk. A że prezentacja miała miejsce w dniu pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II, przybyli na nią goście oraz uczestnicy uczcili pamięć Ojca Świętego krótką modlitwą i odśpiewaniem „Barki” - ulubionej pieśni polskiego papieża.

■

SZANUJMY TRADYCJE!

Renata Krawiec

Odbędzie się XV Edycja Konkursu na Najpiękniejszą Palmę Wielkanocną, Kraszankę i Pisanekę.

Szanujmy tradycje, naśladujmy we wszystkim bogate doświadczenia i wyjątkową mądrość naszych poprzedników, dziadków, rodziców. Konkurs ma jak najbardziej zwrócić uwagę na podtrzymywanie i pielęgnowanie tradycji związanych z Niedzielą Palmową oraz Wielką Nocą.

Niekoniecznie wielkość palm decyduje u nas o kryteriach poziomu. W Lipnicy Wielkiej (woj. małopolskie) odbywa się corocznie taki konkurs, jako ciekawostkę podam, że największa palma mierzyła w tym roku przeszło 3 m! W naszej instytucji – Gminnym Ośrodku Kultury w Kłomnicach najpiękniejsze palmy to te, które cechuje regionalizm. Palma posiada w sobie gałązki rozkwitłej wierzby, pierwsze oznaki budzącego się życia, przybrane borowinami, kwiatkami itp. Były też palmy, podobne do tych, które kupuje się na targach, bazarach mają w sobie styl wileński. Takie robiono na Wileńszczyźnie....

Kraszanki, jajko ugotowane w łupinach cebuli, lub morderz kapuście, a może w burakach? Wszystko naturalne, zdrowe! No, i ta ręka wprawiona do skrobania. Pisaneki - pomalowane, kolorowe, obrazy wprost! Przyjemnie było oglądać prace. Po zimie reanimowane od nowa życie odzyskuje pomalowane barwy, tu na naszych stołach fantastycznie, kolorowo, świątecznie. Dnia 11 kwietnia w Sali widowiskowej uroczyste wręczenie nagród i dyplomów. W ceremonii wręczenia nagród wzięli udział: Zastępca Wójta Gminy – Pani Wanda Kuszta oraz Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kłomnicach – Pan Leszek Janik.

Zwycięzcy wraz z opiekunami, rodzicami mimo nieodpowiedniej aury stawili się wszyscy. W tym dniu należeli do najważniejszych osób.

Oto oni:

Forma: Palma Wielkanocna

Kategoria wiekowa: Szkoła Podstawowa

I miejsce – Monika Woźniak i Judyta Grobelna (Witkowice)

II miejsce – Anna Wiewióra (Skrzydłów)

III miejsce – Ata Haber (Skrzydłów)

Wyróżnienie – Adrian Kozłowski (Rzerzeczyce), Angelika Ociepa (Skrzydłów), Klaudia Makles (Rzerzeczyce)

Forma: Kraszanka

Kategoria – Szkoła Podstawowa

I miejsce – Karolina Polańska (Witkowice)

II miejsce – Agata Kaczorowska (Witkowice)

III miejsce – Kamila Kowalik (Witkowice)

Wyróżnienie – Julia Raj (Witkowice), Jaś Rychle (Zawada), Marika Fronczek (Konary)

Kategoria Gimnazjum

Nagrodę równorzędnie otrzymali: Justyna Kapusta (Witkowice) i Dawid Stefaniak (Zawada)

Wyróżnienie – Ksenia Lubieniecka i Sylwia Kowalczyk (Zawada)

Forma: Pisanek

Kategoria: Szkoła Podstawowa

I miejsce exequo – Marcin Pluta (Skrzydłów) i Jakub Musiał (Kłomnice)

II miejsce – Paweł Jałyński (Rzerzeczyce)

Wyróżnienie – Klaudia Śliwakowska (Zawada), Krzysztof Krzywda (Rzerzeczyce), Anna Pluta (Skrzydłów)

Kategoria: Gimnazjum

I miejsce – Martyna Stępień (Konary)

II miejsce exequo – Michał Kubik i Tomasz Kubik (Skrzydłów)

III miejsce – Oskar Barczyk i Piotr Kleszczewski (Witkowice).

Bardzo wnikliwie, po obejrzeniu wszystkich form prac, według regulaminu, dokonaliśmy tej oceny. I oczywiście z wielką przyjemnością pozdrawiamy i raz jeszcze gratulujemy - jurorzy: Małgorzata Chebel – plastyk, Renata Krawiec – instruktor kult.-wych. oraz Leszek Janik – dyrektor GOK w Kłomnicach.

W najbliższym czasie

20 maja po raz pierwszy - **Strachy, które mówią...** impreza nierozzerwalnie łączy się z formami parateatralnymi, a zarazem obrzędowymi. Adresowana do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz zespołów obrzędowych. Niespotykana dotąd konkursowa forma strachów polnych, które mówią... Zmieniona formuła, by ożywić „ludowe lalki polne” animować je, prezentować przez gry dramatyczne. W nadziei liczego udziału i satysfakcji płynącej z formy pracy twórczej – zachęcamy wszystkich do przyjęcia zaproszenia w imprezie. Termin zgłoszeń upływa z dniem 9 maja. Bliższych informacji udziela: Instruktor kult.-wych GOK W Kłomnicach.

P.S. Tuż przed świętami dotarła do nas karta zgłoszeń z Ogrodzieńca od Zespołu Folklorystycznego „Wrzos”, działającego przy MGOK Strach ma na imię – Barnaba, tytuł prezentacji: Jak Strach Barnaba nocne harce na polu Maćkowym urządził”.

Oby wszyscy artyści amatorzy z naszej gminy nie marnowali szansy udziału w imprezie, i oby nie pozostawili samych sobie z innych odleglejszych miejscowości!

1 czerwca odbędą się przesłuchania XVI Edycji Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej oraz Gminnego Konkursu Disco Show. Wielka zabawa, radość, show. Super Jury! Tylko u nas! - wystarczy dobrze zaśpiewać, zatańczyć, przebrać się. Możesz zdobyć dobrą nagrodę i wystąpić w Gali Piosenki, lub otrzymać promocję na jakąś imprezę plenerową ze swoim disco show. Karty zgłoszeń do 25 maja. Do zobaczenia!

10 lat „prezesowania”

Rozmowa z druham inż. Stanisławem Piechem – Prezesem Zarządu OSP w Kłomnicach

Redakcja: Gratuluję w imieniu „Gazety Kłomnickiej” ponownego wyboru na Prezesa Zarządu OSP w Kłomnicach. Jest to kolejny już trzeci wybór. A zatem za druham już 10 lat piastowania tej funkcji...

S. Piech: Dziękuję bardzo za gratulacje. Tak w styczniu minęło właśnie 10 lat od momentu, kiedy po raz pierwszy wybrany zostałem do pełnienia tej funkcji. Wybór ten potraktowałem bardzo poważnie i od pierwszych chwil starałem się postępować tak, aby nie zawieść zaufania naszego społeczeństwa do jednostki i jednocześnie pomnażać jej majątek.

Red.: Jakie momenty uważa druha za najważniejsze w minionym 10-leciu?

S.P.: Było ich kilka. Chyba najbardziej doniosłym był Jubileusz 90-lecia powstania naszej OSP. To w sferze organizacyjnej, jeśli zaś idzie o działania gospodarcze to za duży sukces uważam rozbudowę strażnicy o zaplecze kuchenne i sanitarne. Od tego momentu nasza sala widowiskowa może być wykorzystywana w szerszym niż dotychczas zakresie. Innym bardzo ważnym przedsięwzięciem dla poprawy bezpieczeństwa, nie tylko pożarowego, naszego społeczeństwa było zakupienie w 2004 roku dwóch nowoczesnych pojazdów ratowniczo-gaśniczych. Dzięki tym nowym samochodom nasi druhowie-ratownicy mogą szybciej dotrzeć na miejsce zagrożenia i wykorzystując nowoczesny sprzęt zainstalowany na nich skutecznie udzielić pomocy. Trzeba pamiętać, że obecnie nasza jednostka nie tylko gasi pożary, ale przede wszystkim niesie pomoc w wypadkach drogowych, a ostatnio jest także przewidziana do działań przy zwalczaniu „ptasiej grypy”.

Red.: Wiem, że OSP szeroko współpracuje też z organizacjami społecznymi działającymi na naszym terenie.

S.P.: Tak. Praktycznie wszystkie organizacje społeczne i instytucje korzystały, korzystają i korzystać mogą

z naszych pomieszczeń, zarówno świetlicowych jak też sali widowiskowej. Do niedawna, kiedy mieliśmy dość dobre dochody z wynajmu sali widowiskowej pod wesela nie pobieraliśmy żadnych opłat od tych organizacji. Niestety, w ostatnim roku sytuacja ta zmieniła się radykalnie. Wesel jest bardzo mało co powoduje, że wpływy z wynajmu sali są niewielkie. Poza tym wzrosły ceny energii elektrycznej, opał i wody. W okresie, kiedy dochody były większe nie zwracaliśmy na ten problem większej uwagi. Obecnie musieliśmy wprowadzić pobieranie opłat za te media. Nie pobieramy i pobierać nie będziemy opłat za korzystanie z pomieszczeń, choć przecież wiadomo, że trzeba je okresowo odnawiać, remontować, nie mówiąc o bieżącym utrzymaniu w porządku i czystości, co również pochłania niemałe kwoty. Niestety, nasze skromne fundusze nie są w stanie pokryć wszystkich należności. Stąd byliśmy zmuszeni podjąć taką właśnie decyzję. Muszę dodać, że zrobiliśmy to tylko i wyłącznie z konieczności. Wiem, że fakt ten spowodował spore niezadowolenie wśród korzystających z naszych pomieszczeń, ba pojawiły się też bardzo krzywdzące nas pomówienia, co nie najlepiej świadczy o szczerości naszych kontrahentów.

Red.: ... a dotacja z budżetu gminy?

S.P.: Owszem, tak jak wszystkie pozostałe OSP na terenie naszej gminy otrzymujemy dotację z budżetu. Są to tzw. „pieniądze znaczone” co powoduje, że musimy je przeznaczyć na sfinansowanie utrzymania sprawności bojowej jednostki. Podkreślam z całą mocą: wyłącznie na utrzymanie sprawności bojowej jednostki!!! Z tych pieniędzy nie możemy sfinansować np. odprowadzenia ścieków, wywieżenia śmieci, zakupu wyposażenia sali widowiskowej. Przyznana wielkość dotacji i tak jest zbyt szczupła w stosunku potrzeb i nie wystarcza na wszystkie wydatki związane z „bojówką” i nawet część energii elektrycz-

nej zużywanej dla jej potrzeb opłacamy z własnych funduszy. Jednostka nasza działa w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, co powoduje, że jest wzywana do wszystkich zagrożeń na terenie gminy. Stąd mamy bardzo dużą ilość wyjazdów i siłą rzeczy także eksploatacja urządzeń ratowniczych jest bardzo intensywna. Naturalną rzeczą jest, że użytkowane urządzenia zużywają się i trzeba je poddawać naprawom, a tych nikt nie robi bezpłatnie! Tu muszę dodać, że wszyscy druhowie swoje obowiązki wykonują absolutnie społecznie, nie pobierają za swoją pracę najmniejszego wynagrodzenia, chociaż Ustawa o ochronie ppoż. przewiduje wypłacanie takiego druham uczestniczącym w akcjach ratowniczych i szkoleniach. Jest wręcz przeciwnie wielokrotnie nasi druhowie angażują swoje własne pieniądze i sprzęt w działalność jednostki.

Red.: Jakie działania zamierzacie realizować w najbliższej przyszłości?

S.P.: Ostatnie Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze w swojej uchwale określiło kierunek naszych działań. Głównym zadaniem o charakterze inwestycyjnym będzie dalsza rozbudowa strażnicy o pomieszczenia magazynowo-składowe i niewielki garaż oraz część socjalną. Będzie to zadanie bardzo trudne zważywszy na szczupłość finansową naszej jednostki. Dlatego podejmujemy starania o pozyskanie środków spoza gminy, z różnych programów celowych organizacji i instytucji zajmujących się bezpieczeństwem i ochroną ludności. Oczywiście w dalszym ciągu będą trwać działania „bieżące” takie jak szkolenie strażaków, uzupełnianie wyposażenia, bieżące remonty sprzętu i pomieszczeń. Chcemy też dalej utrzymywać dobrą współpracę ze wszystkimi organizacjami i instytucjami na terenie naszego działania.

Red.: Czy to jest zaproszenie do współpracy?

S.P.: Naturalnie. Tak!

Red: Dziękuję za rozmowę i życzę zre-

» alizowania zamierzeń.

S.P.: Ja także dziękuję za możliwość podzielenia się naszymi problemami z szerokim kręgiem mieszkańców. Mam nadzieję, że pomoże to na zrozumienie działań i decyzji, jakie musimy

podejmować.

Z okazji nadchodzących Dni Ochrony Przeciwpowodziowej i Święta Strażaka chcę wszystkim Państwu złożyć życzenia zdrowia i uniknięcia niebezpiecznych zdarzeń. Druhom strażakom ży-

czę aby w czynionej posłudze niesienia ratunku i pomocy bliźnim nie ulegli żadnym wypadkom, a ich profesjonalizm był co raz wyższy. Wszystkiego dobrego!

Rozmawiał: Jan Milc

Z bibliotecznej półki

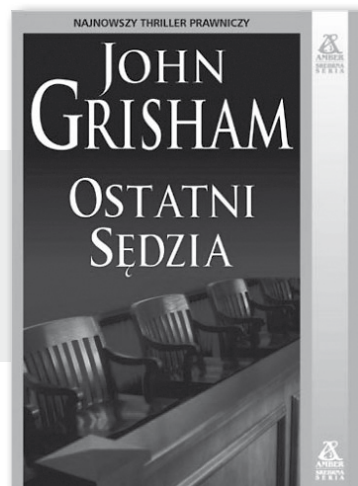
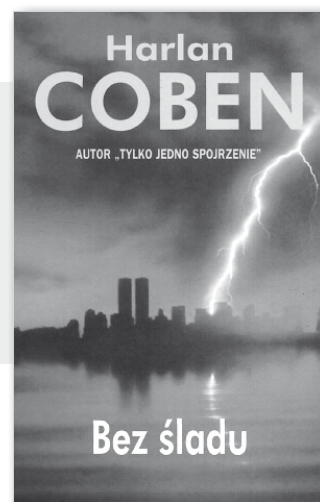
Barbara Charaziak

Powieść sensacyjna

Harlan Coben

BEZ ŚLADU

Myron Bolitar przyjmuje propozycję właściciela klubu New Jersey Dragons i zgadza się odnaleźć gwiazdę drużyny Grega Downinga, swojego rywala z czasów studenckich, który przepadł jak kamień w wodę. W zamian otrzyma szansę powrotu do zawodowej koszykówki. Być może Greg uciekł przed gangsterami poszukującymi go za długi hazardowe albo przed policją w związku z zabójstwem Carli, kobiety która go szantażowała. W domu zaginionego Myron znajduje ślady krwi zamordowanej, które niebawem ktoś usuwa. Sprawa ma związek z wydarzeniami z jego własnej przeszłości...



Thriller prawniczy

John Grisham

OSTATNI SĘDZIA

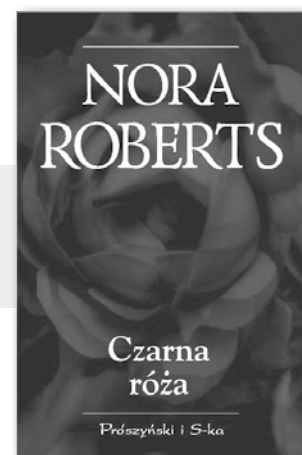
Powieść jest wymownym obrazem amerykańskiego Południa, gdzie prawo nie zawsze oznacza sprawiedliwość. Danny Padgitt jest winny gwałtu i morderstwa. Sędziowie przysięgli nie wahają się wydać wyroku, chociaż Danny zapowiada, że się zemści. Czy groźby człowieka skazanego na dożywotnie więzienie mają jakiegokolwiek znaczenie? Okazuje się jednak, że w Missisipi dożywocie może również dobrze oznaczać dziewięć lat.

Literatura faktu

Laurence Rees

AUSCHWITZ

Znany pisarz i dziennikarz przedstawia historię hitlerowskiej instytucji okrytej największą niesławą. Opisuje, jak Auschwitz z obozu koncentracyjnego dla polskich więźniów politycznych przeobraził się w miejsce największego ludobójstwa w historii – zamordowano w nim około miliona Żydów. W tej książce wielu zbrodniarzy mówi pierwszy raz o swoich czynach i ujawnia nieznane dotąd fakty z obozowego życia: od domu publicznego po korupcję.



Powieść obyczajowa

Nora Roberts

CZARNA RÓŻA

Od ponad stu lat w jednej z najpiękniejszych starych rezydencji w stanie Tennessee tajemnicza zjawia, zwana przez kolejne pokolenia domowników Oblubienicą, ukazuje się dzieciom i kobietom w ciąży. Wiadomo tylko, że za życia miała na imię Amelia i nienawidziła mężczyzn...

PRZYGODA Z KOZIOŁKIEM MATOŁKIEM

Patrycja Bajdur

Datę 8 kwietnia 2006 r. drzewa i ścieżki skrzydłowskiego parku zapamiętają jako piękny słoneczny dzień, w którym młodzież z gminy Kłomnice przemierzała jego dawno nie odwiedzane zakamarki. Wszystko to za sprawą I Marszy na Orientację z Koziołkiem Matołkiem zorganizowanych przez Szkolne Koło Turystyczno – Regionalne „Wędrowniczek” działające przy Zespole Szkół im. K. Makuszyńskiego w Skrzydłowie.

W marszach wzięło udział 12 drużyn ze szkół podstawowych i 6 drużyn z gimnazjów naszej gminy.

Proponowana przez „Wędrowniczki” zabawa miała na celu doskonalenie nie tylko sprawności fizycznej uczestników, umiejętności posługiwania się kompasem i mapą, ale przede wszystkim była okazją do zwiedzenia i poznania zabytków skrywanych w malowniczym parku należącym niegdyś do słynnego śpiewaka operowego Jana Reszke.

Na trasie marszów drużyny poszukiwały punktów kontrolnych umieszczonych na mapie, znajdowały je w terenie, a za prawidłowe wpisanie symboli kontrolnych do karty otrzymywały dodatkowe informacje na temat zabytków Skrzydłowa (gimnazjum) oraz elementy puzzli z wizerunkiem Koziołka Matołka (szkoła podstawowa). Po przybyciu na metę poszczególne elementy musiały zostać odpowiednio ułożone w całość, a zebrane opisy były dopasowywane do zdjęć elementów

architektury parku, mijanych na trasie. Końcowym elementem rozgrywki poszczególnych drużyn był test związany z twórczością i osobą Kornela Makuszyńskiego. O wyniku końcowym drużyn decydowała ilość punktów z marszów, zebranie wszystkich informacji z trasy oraz prawidłowe rozwiązanie testu.

W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajęła SP w Skrzydłowie, II miejsce równorzędnie: SP w Witkowicach i SP w Skrzydłowie, III miejsce SP w Kłomnicach. W kategorii gimnazjum: I miejsce Gimnazjum w Skrzydłowie, II miejsce Gimnazjum w Kłomnicach i III miejsce Gimnazjum w Witkowicach.

Podsumowaniem imprezy było spotkanie uczestników marszy z panem Krzysztofem Wójcikiem nauczycielem z zawodu, a regionalistą z zamiłowania. Zaprezentował on zebranym dzieciom i młodzieży owoc swoich długoletnich poszukiwań dotyczących postaci Edwarda, Józefiny i Jana Reszków – sławnych śpiewaków operowych. Uwieńczeniem jego działań jest wydana niedawno książka „Śladami Reszków”. Miłym akcentem było przekazanie przez pana Roberta Kępę ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Garnku dla każdego uczestnika jednego egzemplarza tej książki oraz okolicznościowego kalendarza ze zdjęciami Częstochowy. Dodatkową atrakcją była możliwość otrzymania pamiątkowego autografu od p. Wójcika.



Marsze na Orientację nie odbyłyby się bez pomocy pana senatora Jarosława Laseckiego, który udostępnił nam teren parku jako miejsce imprezy. Dziękujemy również Państwu Berdyśom – właścicielom Masarni w Skrzydłowie (pyszne wędliny) oraz Państwu Krysiakom i Państwu Rybakom (mięciusia bułeczki) za zrozumienie i sponсорowanie poczęstunku dla wszystkich dzieci.

Patronat nad całością imprezy objęła Fundacja „Pomóżmy Dzieciom Poznać Świat”, która była fundatorem głównych nagród.

Dziękujemy także za pomoc wszystkim nauczycielom z Zespołu Szkół w Skrzydłowie oraz nauczycielom-opiekunom przybyłych drużyn.

Mamy nadzieję, że proponowana przez nas forma spędzania wolnego czasu zachęci młodych turystów do odkrywania na nowo ciekawych, często zapomnianych miejsc naszej gminy. Opiekunowie i członkowie Koła Turystyczno – Regionalnego „Wędrowniczek” już dziś zapraszają wszystkich chętnych do kolejnych przygód z Koziołkiem Matołkiem w przyszłym roku.

REKREACJA (2)

DOKĄD ROWEREM

Jan Milc

Kontynuujemy cykl propozycji tras wycieczek rowerowych w najbliższej okolicy. W tym wydaniu prezentujemy dłuższą i bardzo ciekawą trasę.

Wycieczka II

KŁOMNICE – Zdrowa – Nieznanice – Witkowice – Chorzenice – Przybyłów – Mstów – Rajsko – Kłobukowice

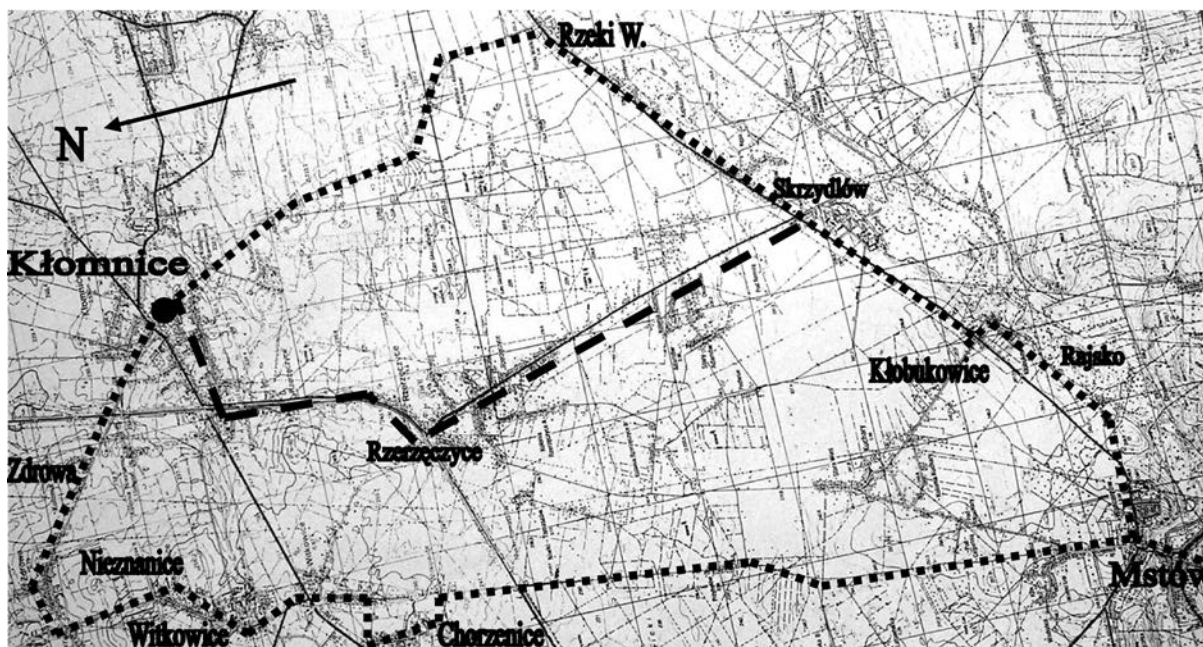
– Skrzydłów – Rzeki W. (Rzerzeczyce 31,5 km) – KŁOMNICE – 33,5 km.

Charakterystyka

Trasa niezbyt trudna, możliwa do pokonania przez każdego rowerzystę. Jest też trasą bezpieczną, gdyż prowadzi mało uczęszczanymi przez samochody szosami i wyznaczonymi ścieżkami rowerowymi. Jest też atrak-

cyjną pod względem rekreacyjnym jak i poznawczym, znajdziemy bowiem na niej zarówno piękne zakątki przyrodnicze jak i różne zabytkowe budowle. Trasa prowadzi przez tereny rolnicze stąd jest zawsze ciekawa i zmieniająca się wraz z porami roku. Zobaczymy tu piękne dorodne drzewa i młode zagajniki, urokliwe zakątki w dolinie Warty i bielące się nad nią

>>>



Mapka wycieczki: Kłomnice – Zdrowa – Mstów – Rzeki - Kłomnice

- skałki, kolorowe łąki i pachnące łąny zbóż.

Opis trasy

0,0 km – Kłomnice – plac obok GOK. Ruszamy w kierunku Zdrowej. Dobra nawierzchnia ul. Zdrowskiej w Kłomnicach i Kłomnickiej w Zdrowej sprzyja dość szybkiej jeździe. Po kilku minutach (1,1 km) od startu przejeżdżamy przez przejazd kolejowy (UWAGA! Zachowajmy szczególną ostrożność!) i kierujemy się dalej na Zdrową do której wjeżdżamy ul. Kłomnicką.

3,3 km – Skrzyżowanie z ul. Parkową. Skracamy w lewo pod niewielkie wzniesienie w kierunku Nieznanic. Po prawej stronie widoczny jest wysoki komin cegielni. Obecnie obiekt jest nieczynny, jednak chcąc obejrzeć go z bliska koniecznie trzeba uzyskać zgodę właściciela.

3,7 km – znajdujemy się w najwyższym punkcie Nieznanic. Stąd zjeżdżamy łagodnie opadającą asfaltową ul. Sobieskiego w kierunku pałacu. 5,0 km – przejeżdżamy obok bramy wjazdowej do pałacu w Nieznanicach. Obecnie mieści się tam restauracja i galeria obrazów. Zarówno pałac jak też otaczający go park można zwiedzić po uzyskaniu zgody właścicielki.

5,9 km – przejeżdżamy na wprost przez skrzyżowanie ul. Sobieskiego z drogą Witkowice – Kruszyna (Uwaga na znaki drogowe!) i dojeżdżamy do drogi Piotrków – Częstochowa, którą także przejeżdżamy na wprost. Jesteśmy na ul. Głównej w Witkowicach.

6,0 km – mijamy skrzyżowanie z ul. Leśną (po lewej) odchodzącą do Rzeszyczko i miejscowy (tymczasowy) budynek kościoła parafialnego w Witkowicach.

6,7 km – skręcamy w prawo w ul. Słoneczną i po 600 metrach dojeżdżamy do Chorzenic.

7,3 km – skręcamy ostro w lewo w ul. Główną w Chorzenicach, która po 600 metrach doprowadza nas do kompleksu parkowo – pałacowego. Park i pałac, w którym mieści się Dom Dziecka, można oglądać po uzyskaniu zgody Dyrektora obiektu.

8,0 km – skręcamy w lewo w ul. Parkową. Nawierzchnia na tej ulicy, a raczej jej brak, nie jest wielkim utrudnieniem, gdyż na obrzeżu znajdziemy dość wygodną ścieżkę.

8,5 km – skręcamy w prawo w ul. Główną w Witkowicach, która od tego miejsca jest częścią niebieskiego szlaku rowerowego i po pokonaniu 1,1 km ponownie, zachowując szczególną ostrożność – przejazd nie jest strzeżony!!!, przejeżdżamy przez tory kolejowe.

9,65 km – mijamy skrzyżowanie z odchodzącą w lewo drogą do Niwek, przejeżdżamy obok wytwórni kostki brukowej i wjeżdżamy w kompleks leśny. Co kilkaset metrów możemy zauważyć na przydrożnych drzewach i słupach namalowany niebieską farbą znaczek przedstawiający rowerzystę, który informuje nas, że jesteśmy na szlaku rowerowym.

11,6 km – Przybyłów. Kiedyś tętnią-

ca życiem śródleśna wioska obecnie jest zamieszkała przez kilka rodzin. Większość mieszkańców przebywa tu sezonowo w okresie letnim. Mijając zrekultywowane wyrobisko po kopalni piasku po 1,1 km opuszczamy Gminę Kłomnice i wjeżdżamy na teren Gminy Mstów.

13,0 km – przejeżdżamy na wprost drogą Konin – Kuchary i znajdujemy się na świetnie przygotowanej ścieżce rowerowej, lekko wspinającej się wśród pól w kierunku Gorzelnicy i Mstowa. W dalszym ciągu jesteśmy na niebieskim szlaku rowerowym.

14,5 km – mijamy skrzyżowanie z odchodzącą w lewo drogą polną do Kuchar. W dalszym ciągu jedziemy na wprost. Na odcinku tym możemy mieć kłopoty z odnalezieniem oznakowania szlaku. Jednak wytyczona ścieżka rowerowa ułatwi nam ustalenie właściwego kierunku jazdy.

15,7 km – Cegielnia (odbywają się tu w każdy poniedziałek słynne mstowskie jarmarki). Skracamy w prawo w asfaltową drogę Kuchary – Mstów i po pokonaniu niewielkiego wzniesienia dojeżdżamy do Wancerzowa.

16,4 km – dojechaliśmy do jednego z cenniejszych obiektów zabytkowych na terenach Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Jest nim kościół parafialny w Mstowie. Pochodzący z XVII/XVIII w. obiekt po licznych przebudowach otrzymał ostatecznie dzisiejszy wygląd. Kamienny mur obronny z wieżyczkami i otworami strzelniczymi jest rekonstrukcją wiernie oddającą jego cha- >>>

► rakter. Kościół i jego otoczenie najlepiej zwiedzać w niedziele lub święta, gdyż jest wtedy otwarty i nie trzeba absorbować jego gospodarzy. Po opuszczeniu dziedzińca kościelnego wychodzimy na taras widokowy skąd rozciąga się panorama Mstowa, przełomu Warty i otaczających wzgórz. Tuż za kościołem szosa (ul. Targowa) zakręca w lewo z dość stromym zjazdem do drogi Mstów – Karczewice.

16,5 km – skręcamy w prawo w ul. 16 Stycznia kierując się do centrum Mstowa. Po 50 metrach ponownie skręcamy w prawo w drogę Częstochowa – Koniecpol (ul. Wyzwolenia), aby po następnych 70 metrach skręcić w lewo w ul. Kościelną. Przejeżdżamy przez most na Warcie i po 400 metrach jesteśmy na mstowskim rynku. Sam rynek nie jest obiektem ciekawym, szczególnie po jego przebudowie, ale warto go zobaczyć choćby dla porównań z innymi podobnymi zabudowaniami. Po objechaniu rynku wkoło kierujemy się ponownie w ul. Kościelną i po kilkudziesięciu metrach skręcamy w prawo w ul. Ogrodową, którą docieramy do szosy Koniecpol – Częstochowa. Przed nami widać białe nadwarciańskie „skałki miłości”, a tuż nad Wartą ciekawe rzeźby wykonane z topolowych pni. Koniec podziwiania, wracamy na trasę naszej wycieczki kierując się w stronę kościoła.

17,7 km - skręcamy w prawo w drogę Mstów – Karczewice (ul. 16 Stycznia). Zostawiamy po prawej budynek Urzę-

du Gminy (tuż za budynkiem Urzędu jest wąska ścieżka, którą wprawny rowerzysta może dojechać bezpośrednio do „skałek miłości”, radzę jednak zachować szczególną ostrożność ponieważ nawet przy niewielkim błędzie można nieoczekiwanie znaleźć się w rzece, a to już nie jest zabawne) i wytwórnię makaronów „rezydującą” w pogeosowskim pawilonie handlowym. W dali po prawej stronie widoczne jest dość duże wzniesienie, słynna w naszej okolicy górka saneczkowa i położone po sąsiedzku osiedle domków jednorodzinnych.

18,1 km – skręcamy w prawo w gruntową drogę prowadzącą do Rajską. Droga początkowo lekko wznosi się by po 250 metrach zacząć dość stromo opadać nad brzeg Warty. Po minięciu pierwszych zabudowań wjeżdżamy w jeden z najpiękniejszych nadwarciańskich zakątków. Jedziemy tuż nad brzegiem rzeki, której nurt prześwituje z prawej naszej strony między drzewami, natomiast po lewej wznosi się wysoka skarpa stwarzając bajkowy nastrój. Szczególną urodą zachwyca niewielkie rozlewisko (19,6 km) w rejonie mostu i przystani kajakowej wybudowanej tu w 2005 roku.

19,8 km – po skręcie w lewo rozpoczyna się stromy 250 metrowy podjazd do Kłobukowic. Rowerzyści, szczególnie ci mniej wprawni w obsłudze przerzutek powinni jeszcze przed skretem ustawić w swoim rowerze odpowiednio „miękkie” przełożenie. Po pokonaniu

podjazdu (można to zrobić piechotą) skręcamy w prawo w drogę Mstów – Karczewice. Po prawej widoczny neogotycki pałacyk i niedokończone budynki centrum szkoleniowego ZMW. Od niedawna obiekt ma nowego właściciela. Po pokonaniu łagodnego zakrętu w lewo opuszczamy Gminę Mstów i meldujemy się znowu w Gminie Kłomnice, w sołectwie Skrzydlów. Po lewej stronie szosy rozciągają się pola uprawne majątku Skrzydlów, natomiast po prawej możemy podziwiać urodę terenów nadwarciańskich i widoczne w dali pierwsze jurajskie wzgórza. Nieco dalej wyłaniają się wśród drzew zabudowania skrzydłowskiego majątku.

22,9 km – jedziemy na wprost przez skrzyżowanie zostawiając z lewej Szkołę Podstawową, a po prawej osiedle mieszkaniowe i ul. Główną wjeżdżamy do Skrzydlowa. Wiosną i latem na topoli obok strażnicy OSP można zobaczyć zasiedlone bocianie gniazdo.

26,5 km – Rzeki W. Skręcamy w lewo w ul. Kłomnicką. (ten odcinek trasy opisałem szczegółowo w „wycieczce I”).

33,5 km – Kłomnice – plac obok GOK. Szczęśliwi i dumni z naszych dokonań umawiamy się na następny wypad. Koniec wycieczki.

Uwaga. Podane w opisach tras odległości są przybliżone i mogą się różnić od rzeczywistych. Mają one jedynie charakter orientacyjny.



Mój udział w Biegu Piastów

Wojciech Małolepszy

W dniu 4 marca 2006 roku odbył się jubileuszowy XXX Bieg Piastów w Jakuszykach w Górach Izerskich. Jak co roku ściągnęły tu tysiące miłośników i entuzjastów narciarstwa klasycznego z Polski i Europy.

Na dystansach : 50, 25 i 10 km wystartowała rekordowa liczba 3 tysięcy biegaczy – amatorów i zawodowców, a wśród nich także i ja. Był to mój siódmy start w Biegu Piastów.

Koronny dystans jaki corocznie pokonuję wynosi 50 km. W tym roku uplasowałem się na 186 pozycji

OPEN (wśród 2 tysięcy startujących na 50 km), z czasem 3:45,30 – z czego jestem bardzo zadowolony.

Wszyscy uczestnicy biegu wystartowali ze startu wspólnego na Polanie Jakuszyckiej o godzinie 10.00. Doskonale przygotowana przez organizatorów trasa biegu prowadziła leśnymi duktami i malowniczymi rozległymi polanami hal Gór Izerskich.

Z uwagi na wyjątkowo śnieżną zimę, ratraki przez całą noc poprzedzającą start przygotowywały trasy, pozwalając na szybki i rytmiczny bieg.

Nad bezpieczeństwem uczest-

ników przez cały czas czuwali organizatorzy, wśród których znaleźli się sanitariusze, GOPR-owcy i sędziowie. Na trasie przygotowane były dla wszystkich zawodników bufety z gorącymi napojami, owocami i lekkimi posiłkami regenerującymi. Każdy zawodnik kończący bieg został sklasyfikowany w kategorii OPEN i wiekowej, otrzymał upominek w postaci pamiątkowego medalu, znaczka oraz dyplomu.

Trasy narciarskie w Górach Izerskich zostały wpisane do Międzynarodowej Federacji Narciarskiej



» (FIS), a to oznacza, że rozgrywane tutaj imprezy zaliczane są do rangi międzynarodowej.

Ukończenie biegu wymaga odpowiedniego przygotowania sprzętu i nienaganej kondycji psycho-fizycznej. Bardzo liczy się doświadczenie, które pomaga i decyduje o końcowym wyniku.

Nie startuję tylko dla satysfakcji, chociaż jestem amatorem, w maratonie narciarskim fascynuje mnie chęć rywalizacji i osiągnięcia jak najlepszego wyniku, oraz sprawdzenia własnej kondycji i umiejętności technicznych. Jestem jednym z liderów biegów narciarskich powiatu częstochowskiego. Narciarstwo biegowe uprawiam od kilkunastu lat. Sport ten dostarcza mi moc wrażeń i satysfakcji, działa mobilizująco, co przydaje się w codziennym życiu, pomaga w przezwyciężaniu własnych słabości i kompleksów.

Często docieramy w niepoznane dotąd miejsca i zakątki naszej przyrody, niekiedy tej odległej od naszego domu, odkrywając bogactwo walorów i piękno zimowego pejzażu. Poznaliśmy wiele ciekawych osób, z którymi wymieniamy się własnymi doświadczeniami i przeżyciami, stając się jedną wielką narciarską rodziną. Osobiście zachęcam do uprawiania tego rodzaju sportu.

Zachęcam do wyruszenia w teren na dowolny azymut, a gwarantuję, że będzie to doskonała lekcja edukacyjna nie tylko z wychowania fizycznego, ale także z geografii, biologii czy historii.

Narciarstwo biegowe staje się sposobem na życie i sprawia, że wypatrujemy pierwszego śnie-



gu w nadchodzącej zimie.

VI WIEKANOCNY WYŚCIG KOLARSKI

Wyścigiem rządził wiatr!

Jan Milc

Od wczesnych godzin rannych 9 kwietnia służby organizatorskie przygotowywały i zabezpieczały trasę wyścigu. Sędziowie i obsługa biura przyjmowali zgłoszenia zawodników. Strażacy z OSP Chorzenice gotowali grochówkę dla uczestników zawodów. Pozostałe jednostki OSP sprawnie wykonywały przydzielone im wcześniej zadania. Około godz. 10.00 odpowiedzialny z ramienia Policji za zabezpieczenie trasy st. inspektor Marek Zarzycki dokonał przeglądu i nie krył swojego zadowolenia z poziomu jej przygotowania. Szczególnie gratulował druhom strażakom wykonania solidnej pracy. Warto tu nadmienić, że wyścig obsługiwało łącznie ponad 220 osób.

Niedzielnny poranek zapowiadał piękną kolarską pogodę, taką która stawia wysokie wymagania zawodnikom. Tak też było. Niepozorny z początku wiatr w miarę upływu czasu stawał się coraz silniejszy. Szczególnie odczuwali to kolarze jadąc w otwartym terenie. Mniej doświadczeni zawodnicy nie potrafili sobie poradzić w tych warunkach i na stosunkowo niewielkim bo 6-kilo-

metrowym odcinku trasy (Karczewice – Bartkowice) tracili bardzo wiele cennych minut. Taka pogoda nie przeszkadzała jednak najlepiej przygotowanym i doświadczonym zawodnikom. Toczyli oni między sobą porywające momentami pojedynki o jak najlepsze lokaty. Jednak przez większość trasy współpracowali powiększając przewagę nad rywalami. Kibice kolarstwa nie mogli narzekać na brak emocji. W każdej grupce kolarzy trwała walka o jak najlepszy wynik.

Łącznie do zawodów zgłosiło się blisko 500 zawodniczek i zawodników reprezentujących 69 klubów kolarskich z całej Polski. Byli reprezentanci Szczecina i Zamościa, Ziemi Darłowskiej i Ziemi Raciborskiej, Gdańska i Krakowa, Mrągowa i Nysy. Najliczniejszą grupę stanowili seniorzy i orlicy – 120 osób, natomiast najmniejszy, 12-osobowy peleton tworzyły młodziczki. Wśród startujących była także 5-osobowa reprezentacja ULKS Witkowiec. Nasi zawodnicy zaprezentowali się całkiem poprawnie tocząc wyrównaną walkę ze swoimi konkurentami. O pechu może mówić jedynie **Albert Ku-**

rzacz, który na pierwszym okrążeniu uszkodził rower i był zmuszony wycofać się z wyścigu. Bardzo dobrą, szóstą lokatę w kategorii juniorka zajęła **Justyna Kuna**. **Błażej Policiński** (junior młodszy), speszony wycofaniem się Alberta nie sprostął rywalom i ukończył zawody na 57 miejscu pokonując 32 konkurentów. W kategorii młodzik naszą gminę reprezentowali **Sebastian Szamałek** i **Łukasz Kapica**. Obaj chłopcy zaprezentowali się bardzo dobrze. Sebastian zajął 35 miejsce, a Łukasz sklasyfikowano z kilkunastoma zawodnikami na miejscach 38 – 45.

Nagrody, puchary i dyplomy zwycięzcom wręczali: Wicemarszałek województwa śląskiego pan Wiesław Maras, Starosta Częstochowski – pan Mieczysław Chudzik, Wójt Gminy Kłomnice – pan Adam Zając, Wicewójt Gminy – pani Wanda Kusztal, radny Rady Powiatu Częstochowskiego – pan Wiesław Bąk, Prezes Śląskiego Związku Kolarskiego – pan Andrzej Chmurzewski, radni Rady Gminy, przedstawiciele sponsorów i klubów sportowych.

- Jestem bardzo zadowolony z tej imprezy pod każdym względem. Cieszę mnie

»»»

Oto wyniki wszystkich kategorii:

Kat. elita – senior:

1. Piotr	Barczyk	KNAUF TEAM WŁOSZCZOWA
2. Jarosław	Rębiewski	KNAUF TEAM
3. Michał	Gołaś	TKK PACIFIC TORUŃ
4. Tomasz	Kiendys	KNAUF TEAM
5. Wojciech	Pawlak	KNAUF TEAM
6. Krzysztof	Jeżowski	KNAUF TEAM

Kat. orlik:

1. Michał	Gołaś	TKK PACIFIC TORUŃ
2. Piotr	Osiński	TKK PACIFIC
3. Tomasz	Zaręba	KTK KALISZ
4. Krzysztof	Barczyk	KOLEJARZ JURA CZ-WA
5. Zbigniew	Gucwa	NOBLESS GDAŃSK
6. Domini	Maciołek	KTK KALISZ

Kat. junior:

1. Piotr	Kasperkiewicz	KTK KALISZ
2. Mateusz	Stawiak	KTK
3. Michał	Nawrocki	KTK
4. Patryk	Ratajczyk	LKUKS PSZCZYNA
5. Maciej	Ułanowski	KTK
6. Kamil	Zieliński	MKS CYKLO KORONA KIELCE

Kat. junior młodszy

1. Kornel	Sojka	KTK KALISZ
2. Kamil	Markowski	KS SCOUT CZĘSTOCHOWA
3. Tomasz	Muszałak	LKS STOMIL BEŁCHATÓW
4. Szymon	Gałczyński	MKS CYKLO KORONA
5. Marcin	Kluza	LKS STOMIL
6. Grzegorz	Mielcarek	WLKS KRAKUS MATEO

Kat. młodzik:

1. Jakub	Małecki	KTK KALISZ
2. Marcin	Sobierajski	KTK
3. Mateusz	Bielicki	LUKS DWÓJKA STRYKÓW

4. Łukasz	Stawiński	LUKS BUSTAN NYSA
5. Szymon	Strzeduła	UKS SIÓDEMKA RACIBÓRZ
6. Damian	Kotyła	ULKS JOE COX PAJĘCZNO

Kat. kobiety elita:

1. Małgorzata	Jasińska	LUKS KROKUS-MAZUR BARCZEWO
2. Maja	Włoszczowska	LOTTO PZU
3. Monika	Krawczyk	CKKS KOLEJARZ-JURA CZ-WA
4. Anna	Skawińska	KK KROSS ZIEMIA DARŁOWSKA
5. Aleksandra	Wnuczek	MKS START PEUGEOT LUBLIN
6. Magdalena	Zamolska	KK KROSS

Kat. juniorka:

1. Angelika	Kulich	KK KROSS
2. Renata	Dąbrowska	KKS CYKLISTA ŻYRARDÓW
3. Małgorzata	Wojtyra	KS ELEKTRO-BUD BOGO SZCZECIN
4. Eugenia	Alickun	LUKS FENIKS CZERNICA
5. Dorota	Gregorowicz	GK GLIWICE
6. Justyna	Kuna	ULKS WITKOWICE

Kat. juniorka młodsza:

1. Magdalena	Radziej	GUKS SOKÓŁ RYCZEK JERZMANOWA
2. Ewelina	Kupaj	KTK KALISZ
3. Ewa	Kostera	KTK
4. Natalia	Mielnik	GUKS SOKÓŁ
5. Karolina	Garczyńska	LUKS DWÓJKA STRYKÓW
6. Milena	Łagocka	MLUKS BURGHARDT RASZKÓW

Kat. młodziczka:

1. Karolina	Karasiewicz	LUKS DWÓJKA STRYKÓW
2. Dominika	Żukowska	LUKS BUSTAN NYSA
3. Małgorzata	Piotrowska	LKS OGNIWO DZIERŻONIÓW
4. Kinga	Daszyńska	LUKS DWÓJKA
5. Jolanta	Boczkowska	ULKS UCIECHÓW
6. Adrianna	Machoś	GK GLIWICE

» szczególnie duża liczba zawodników. Jednak impreza nie mogłaby się odbyć bez wielkiego zaangażowania działaczy i sponsorów. Chcę zwrócić uwagę na hojność naszych przedsiębiorców, osób publicznych i prywatnych. Inicjatywę naszą wsparło wielu sponsorów. Byli to m.in.: Firma V.I.V., Bank Spółdzielczy, Piekarnia „Krysiak”, Biuro Podatkowe „Sukces”, Inst-Gaz, Firma Jubilerska „Gramet”, „Dromet” sp. z o.o., Firma „Dobosz”, Hydro-Montex, Bruki Zb. Tomaszewski, „Aramet”, GS „Sch” Kłomnice, „Evita”- T. Drab, PRD-M Radomsko, Komobex-Inel, Eko-Mak, Wadrox i Elektromat-Bis. Ponadto swoich pojazdów dla potrzeb wyścigu udostępnili: pp. Agnieszka Jończyk, Paweł Boral, Tadeusz i Grzegorz Ciupa, Mariusz Grzywacz, Dariusz Jendras, Dariusz Krakowiak, Jerzy Wąsikowski, Zenon Wiwióra, Krzysztof Sołtys, Stanisław Sośniak, Stanisław Stępień, Andrzej War-

tacz, Piotr Zajac, Ryszard Zalas, Sebastian Zalas. Dziękuję wszystkim za bezinteresowność i zaangażowanie. Szczególnie chcę podziękować druhom strażakom i przedstawicielom klubów sportowych. To dzięki waszej pracy impreza nasza uzyskała po raz kolejny bardzo wysoką ocenę. W imieniu własnym i organizatorów dziękuję Wicemarszałkowi Województwa Śląskiego panu Wiesławowi Marasowi i Staroście Częstochowskiemu panu Mieczysławowi Chudzikowi za objęcie patronatu nad naszym wyścigiem. Dziękuję wszystkim osobom, instytucjom i przedsiębiorstwom, które włączyły się w przygotowanie i przeprowadzenie wyścigu - powiedział na zakończenie imprezy Wójt Gminy pan Adam Zajac.

Niewątpliwie największą gwiazdą tegorocznego wyścigu była aktualna **wicemistrzyni świata w MTB Maja Włoszczowska (Lotto PZU)**. Choć nie jest specjalistką w kolarstwie szo-

sowym całkiem dobrze zaprezentowała się zajmując drugie miejsce.

- Nie sądziłam, że spotkam u was tak sympatyczną i miłą atmosferę. Jestem naprawdę bardzo mile zaskoczona. Szczególne wrażenie zrobili na mnie i moich koleżankach strażacy pilnujący porządku na trasie wyścigu, którzy serdecznie pozdrawiam. Żałuję, że nie zajęłam pierwszego miejsca, otrzymałabym wtedy tę piękną statuetkę, która bardzo mi się podoba – powiedziała na mecie wspaniała zawodniczka i wiecznie uśmiechnięta, sympatyczna, słiczna dziewczyna - Maja Włoszczowska.

Kolejny, VI Wielkanocny Wyścig Kolarski o Puchar Wójta Gminy Kłomnice przeszedł do historii. W czasie jego trwania mogliśmy podziwiać umiejętności mistrzów i wolę walki u początkujących. Na pewno nie powinniśmy narzekać na brak emocji, gdyż tych było bez liku.



▲ Pracownia językowa w szkole w Skrzydlowie



▼ Najładniejsze Palmy Wielkanocne, Pisanki i Kraszanki



▼ Reprezentacja Gminy Kłomnice na prezentacji „Baba Wielkanocna”





Z
poddziękami dla
Kłomnickiej
Gazety
toja
Głoszczyk

Kłomnice, 09.04.2006